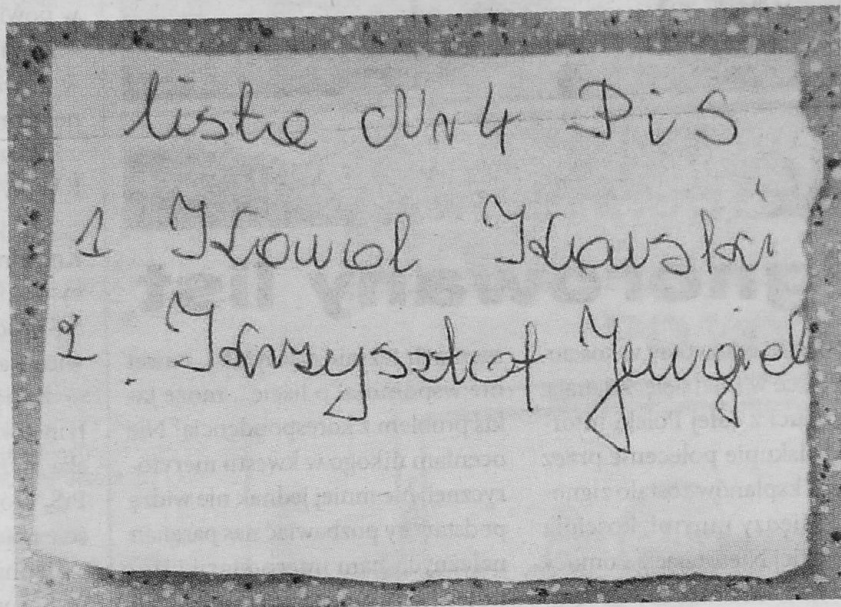


**Niepełnosprawni
intelektualnie
pensionariusze
Domu Pomocy
Społecznej
Caritas
w Tykocinie byli
zwożeni do lokalu
wyborczego
z kartkami,
na kogo mają
głosować**



**Wygrali staż
u Okrasy**

Głosowanie ze „ściągawki”

**Karolina
Poniatowicz
i Dariusz Jabłoński
zostali
tegorocznymi
laureatami
Nagrody
Burmistrza
„Wilk Grajewian”**



**Akademicka
Mistrzyni Polski
z Łomży**



Kolno 1932 r.



**Od dziecka
w straży**

W naszej Diecezji list „Wrażliwość i odpowiedzialność” biskupów Konferencji Episkopatu Polski nie został przeczytany w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Grajewie

„Wielu z nas obejrzało film >Tylko nie mów nikomu<. Ten dokument, to przede wszystkim wstrząsające relacje dorosłych dziś osób, wykorzystywanych w dzieciństwie przez duchownych. Zawiera on także przykłady braku wrażliwości, grzechu zaniedbania i niedowierzania osobom skrzywdzonym, co w konsekwencji chroniło sprawców. Film, przyjmując perspektywę pokrzywdzonych, uświadomił nam wszystkim ogrom ich cierpienia. Każdy, kto jest wrażliwy, poznając losy osób pokrzywdzonych, odczuwał ból, wzruszenie i smutek wobec ich cierpienia. Dziękujemy wszystkim, którzy mieli odwagę opowiedzieć o swoim cierpieniu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że żadne słowo nie jest w stanie wynagrodzić im krzywd, jakich doznali.

Przyznajemy, że jako pasterze Kościoła nie uczyniliśmy wszystkiego, aby zapobiec krzywdom”, napisali w liście „Wrażliwość i odpowiedzialność” biskupi Konferencji Episkopatu Polski.

List, nawiązujący do filmu dokumentalnego redaktora Tomasza Sekielskiego „Tylko nie mów nikomu”, dotyczącego pedofilii wśród księ-



Zignorowany list

ży, miał zostać odczytany w kościołach w Polsce w niedzielę, 26 maja.

Internauci z całej Polski informują, że biskupie polecenie przez niektórych kapłanów zostało zignorowane. Między innymi, kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Grajewie i św. Franciszka z Asyżu w Fastach koło Białegostoku.

Olga z Grajewa napisała: „Cze-kałam na zapowiadany od kilku dni list biskupów do parafian w sprawie pedofilii wśród księży, który miał być odczytany we wszystkich Kościołach w Polsce. I co? Ano nic!!! W parafii MBNP Proboszcz jak gdyby nic, wygłosił kazanie, w ogło-

szeniach też nie odczytał.... nawet nie wspomniał o liście... może jakiś problem z korespondencją? Nie oceniam nikogo w kwestii merytorycznej, nie mniej jednak nie widzę podstaw by pozbawiać nas parafian należnych nam interpretacji i stanowiska Kościoła w tych bardzo ważnych sprawach. Chyba, że rozłam w Kościele stał się już faktem”.

W kościele św. Franciszka z Asyżu w Fastach, jak pisze wierny, „Ksiądz co prawda wspomniał, że w dniu dzisiejszym w parafiach miano odczytać list biskupów, ale w związku z Dniem Matki należy homilię poświęcić matkom”.

Wybory w Podlaskiem

PiS uzyskując 47,29 proc. głosów, wygrał w naszym okręgu wyborczym z Koalicją Europejską, którą poparło 37,03 proc. wyborców.

Najwięcej głosów PiS otrzymał w powiecie wysokomazowieckim – 75 proc. Ponad 70 proc. także w powiatach: łomżyńskim i kolneńskim.

Pozostałe komitety uzyskały: KW Wiosna Roberta Biedronia – 5,73 proc; KWW Konfederacja Korwin, Liroy, Braun, Narodowcy – 4,9 proc.; KKW Kukiz'15 – 3,6 proc. i Koalicyjny Komitet Lewica Razem – 1,45 proc.

Zacięta walka odbyła się w Białymstoku, gdzie Koalicja Europejska otrzymała 7 głosów więcej od PiS, który wcześniej w tym mieście rządził.

Jednym z incydentów w czasie wyborów było dowiedzenie do lokalu wyborczego pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej Caritasu w Tykocinie z karteczkami, na których wypisane były nazwiska dwóch kandydatów PiS, na jakich mieli zagłosować. O sprawie powiadomiona została Państwowa Komisja Wyborcza i policja (szereżej na str. 11).

REKLAMA

**REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ**

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

foto gabs
digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-42-43

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki.

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (86) 216-42-43
Księgowość:
Elżbieta Bączek

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

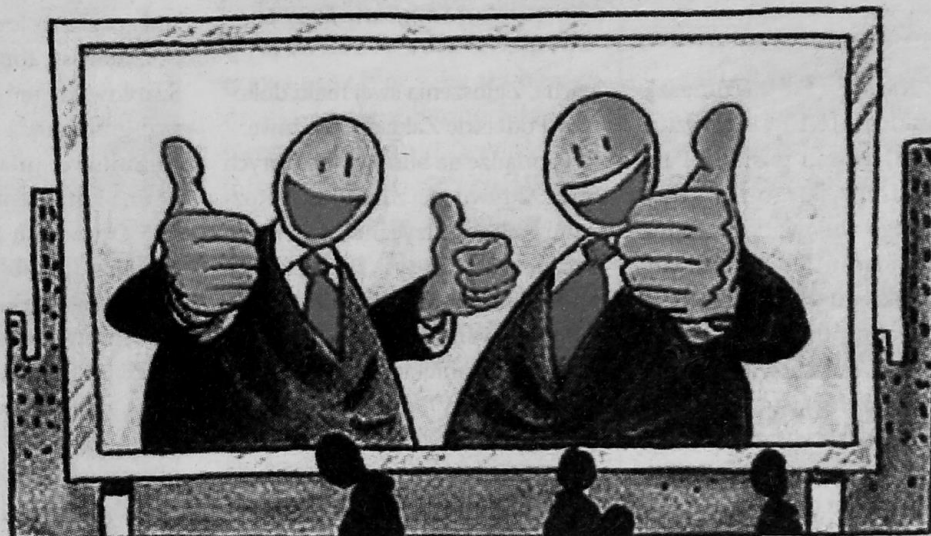
Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

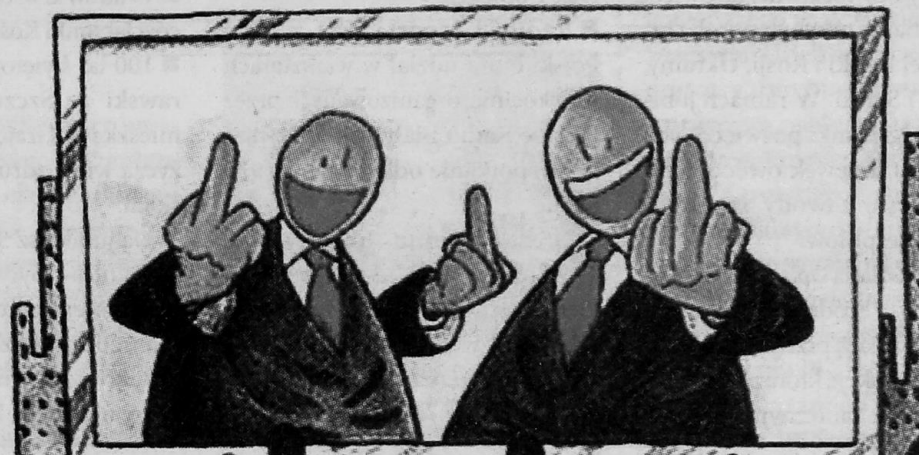
Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

PRZED WYBORAMI



PO WYBORACH



Fot. Jacek Bochenko

Zbliżają się Juwenalia. „Złoty strzał” w piątek, 7 czerwca, na Muszli Koncertowej w Łomży. Zarezerwujcie czas, warto. Szczegóły podamy w następnym numerze.

MYŚL TYGODNIA:

Nie należy zagryzać toastu na cześć wolności kielbasą wyborczą
Stanisław Jerzy Lec

■ Karol Karski (PiS), Tomasz Frankowski (KE) i Krzysztof Jurgiel (PiS) zostali posłami Parlamentu Europejskiego z okręgu, obejmującego województwa podlaskie i warmińsko-mazurskie. W całym okręgu wygrał PiS, a w stolicach województw, Białymstoku i Olsztynie, zwyciężyła Koalicja Europejska (szerzej, str. 2).

■ 90 mln zł będzie kosztował most na Bugu, który połączy Podlaskie i Mazowieckie w Grannem (pow. siemiatycki).

■ Na 40. Paschalną Pielgrzymkę Młodzieży Prawosławnej na Świętą Górę Grabarcę przybyli młodzi ludzie z całej Polski i Rosji, Ukrainy, Białorusi i Serbii. W ramach jubileuszu Pielgrzymki poświęconych zostanie 40 drzewek owocowych, odbywają się zawody sportowe i występy zespołów.

■ Mąka z Podlasia wpisana została na Krajową Listę Produktów Tradycyjnych. Wyróżnia ją przede wszystkim metoda produkcji, która polega wyłącznie na mechanicznym ścieraniu

ziarna. Zgłoszenia swej mąki dokonały Podlaskie Zakłady Zbożowe.

■ Pieniądze na budowę Otwartych Stref Aktywności z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej otrzymają: Szczuczyn (150 tys., 5 obiektów), Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Kolnie (150 tys., 3 obiekty), Czyżew (100 tys., 2 obiekty), gmina Zambrów (100 tys., 2 obiekty), Mały Płock (70 tys., 2 obiekty), Rajgród (50 tys., 2 obiekty), Grajewo (50 tys., 1 obiekt), powiat grajewski (50 tys., 1 obiekt), Caritas Diecezji Łomżyńskiej (25 tys., 1 obiekt).

■ Radiowi reportażyci z całej Polski biorą udział w warsztatach w Tykocinie, organizowanych przez Polskie Radio Białystok. Pierwsze takie spotkanie odbyło się w 1976 roku.

■ Prezes Polonii Kanadyjskiej w Windsor, pochodzący z Wysockiego Mazowieckiego Jerzy Barycki odwiedził w poniedziałek miasto swego urodzenia z ofertą pomocy w nawiązaniu współpracy Wyso-

kiego Mazowieckiego z Kanadą.

■ Umowy na dofinansowanie budowy dróg lokalnych podpisane zostały przez wojewodę podlaskiego oraz starostę łomżyńskiego Lecha Szablowskiego i prezydenta Łomży i gminami: Łomżą, Śniadowo, Miastkowo, miastem Nowogród, gminą i miastem Jedwabne.

■ 5 Otwartych Stref Aktywności w Łomży (przy ul. Wojska Polskiego 29, ul. Kazańskiej 9, ul. Wroniej, ul. Dmowskiego 5 i ul. Śniadeckiego 16) otworzył w piątek, 24 maja, prezydent miasta Mariusz Chrzanowski. W Strefach powstały plenerowe siłownie i place zabaw. Na ich utworzenie władze miasta pozyskały dotacje z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

■ 19 litrów krwi oddało 43 mieszkańców Jabłonki Kościelnej i ich goście.

■ 100 lat świętował Bolesław Borawski ze Szczuczyna (obecnie mieszka w Grajewie). „Kontakty” życzą wiele zdrowia i miłości bliskich.

■ Na jubileusz 50 lat zaprasza absolwentów, byłych pracowników oraz mieszkańców okolicznych miejscowości Szkoła Podstawowa w Rakowie-Boginiach (gm. Piątnica) w niedzielę, 2 czerwca.

Znaki czasu

■ Osiemnastoletni Marek N. wtargnął do Szkoły Podstawowej w Brześciu Kujawskim, oddał kilka strzałów i użył przygotowanych wcześniej materiałów wybuchowych. Ranne zostały sprzączka i uczennica (11 lat). Usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa wielu osób. To pierwszy w historii taki atak na szkołę w Polsce.

■ Wybory do europarlamentu wygrało Prawo i Sprawiedliwość z 45,38 proc. wszystkich głosów. Druga Koalicja Europejska zdobyła 38,47 proc. głosów, a Wiosna Roberta Biedronia – 6,06 proc. wynika z oficjalnych danych Państwowej Komisji Wyborczej.

■ Gwałtownie wzrasta liczba samobójstw nieletnich: w 2013 roku próbę samobójczą podjęło 357 osób w wieku od siedmiu do 18 lat. W 2018 roku aż 772, podaje „Dziennik Gazeta Prawna”.

■ „Wymiotować mi się chce” oznajmił wiernym, dlatego nie odczytał listu biskupów, poświęconego pedofilii w kościele, proboszcz parafii Matki Boskiej Wniebowziętej w Puszczykowie. Za to, według relacji wiernych duchowny, mimo ciszy wyborczej, agitował za PiS. Większość wiernych opuściła kościół.

Łomża w TV za „wielką wodą”

Odcinek programu „Flavor of Poland” (Smak Polski) nagrywany będzie w Łomży i okolicy w czwartek, 30 maja. To trzynastoodcinkowy serial o tematyce podróży kulinarnych, który w Amerykańskiej Telewizji Publicznej (APT) prezentuje Polskę.

Amerykańska aktorka polskiego pochodzenia Aleksandra August, która prowadzi program, w każdym odcinku odwiedza inny region Polski. Z Łomży w programie mają być pokazane nadnarwiańskie bulwary, Katedra, Muzeum, Starówka, poza Łomżą Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie i miejsce obrony Wizny z 1939 r. zwane „polskimi Termopilami”. Seria „Flavor of Poland” pojawi się na antenie APT jesienią 2019 roku i przez 3 lata prezentowana będzie w prawie 350 stacjach APT w całych Stanach Zjednoczonych, do których dostęp ma 300 milionów Amerykanów. Będzie doskonałą promocję Polski, w tym również Łomży za „wielką wodą”.



Ojciec święty Jan Paweł II 4 czerwca 1991 roku odwiedził Łomżę. Była to jego czwarta pielgrzymka do Polski (pierwsza w 1979 r., druga w 1983 r., trzecia w 1987 r.). Na placu przy budującym się kościele Miłosierdzia Bożego (dziś jest to Park im. Jana Pawła II) spotkał się z pielgrzymami z całej diecezji i Litwy oraz z rólnikami z Polski. W katedrze papież ukoronował Obraz Matki Bożej Piękną Miłości. Na zdjęciu: prezydent Łomży Marek Przeździecki z żoną Danutą witają w Łomży 4 czerwca 1991 roku Ojca Świętego Jana Pawła II.



Drożyzna

Nawet 20 zł za kg pietruszki i 8 zł za młodą cebulę, inne warzywa są w tym roku też bardzo drogie. Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej informuje, że na przykład, kapusta podrożała w skupach o ponad 600 procent w stosunku do cen z ubiegłego roku. Cebula jest droższa o prawie 250 procent i za jej kilogram trzeba zapłacić nawet 8 zł. Dla porównania, w maju ubiegłego roku kosztowała ok. 1 zł. Producenci tłumaczą, że wpływ na takie ceny ma ubiegłoroczna susza i mniejsze zbiory. Według ekonomistów wysokie mogą być także ceny tegorocznych owoców.



Posel Bogucki dyrektorem szpitala

Posel Jacek Bogucki od 25 maja pełni obowiązki dyrektora Szpitala Ogólnego w Wysokim Mazowieckiem. Dzień wcześniej dotychczasowy dyrektor Jacek Roleder z przyczyn osobistych złożył rezygnację, która została przyjęta przez Zarząd Powiatu Wysokomazowieckiego.

Roleder wygrał konkurs na dyrektora i kierował szpitalem od kwietnia 2017 roku. Był następcą Stanisława Bielskiego, który był dyrektorem szpitala 20 lat i zmarł w grudniu 2016 roku.

Po zmianie ustrojowej Jacek Bogucki był pierwszym starostą wysokomazowieckim (1998 – 2005) i wówczas nadzorował funkcjonowanie Szpitala.

Nowi kapłani

Dziesięciu kapłanów (diakonów Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży) wyświęcił w sobotę, 25 maja, biskup łomżyński Janusz Stepnowski.

Kapłanami zostali: Mateusz Borawski z parafii pw. św. Jakuba w Jedwabnem, Bartosz Brzostowski z parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Grabowie, Łukasz Brzostowski z parafii pw. Krzyża Św. w Łomży, Michał Konopka z parafii pw. Znalezienia Krzyża Św. w Małym

Płocku, Mariusz Milewski z parafii pw. Ducha Świętego w Zambrowie, Adam Polkowski z parafii pw. św. Anny w Kolnie, Przemysław Soliwoda z parafii pw. św. Rocha w Długosiodle, Krzysztof Eugeniusz Szymczak z parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Ostrowi Mazowieckiej, Sebastian Rafał Urbański z parafii pw. Nawiedzenia NMP w Ostrołęce i Kamil Zaremba z parafii pw. Narodzenia NMP w Nowogrodzie.



Augustowska Karta Turysty

Turyści przebywający w Augustowie co najmniej trzy dni, mogą skorzystać z atrakcyjnych zniżek i rabatów na usługi rejsowe, gastronomiczne, kulturalne, sportowe, turystyczne i rekreacyjne dzięki wprowadzonej przez samorząd Augustowskiej Karty Turysty. Po okazaniu potwierdzenia opłaty za noclegi, turysta otrzymuje imienną kartę w trzech placówkach: Informacji Turystycznej, Hotelu nad Nettą i Sanatorium Uzdrowiskowym. Turysta z kartą dostaje broszurę, z której można się dowiedzieć, jakie zniżki i rabaty czekają na niego w Augustowie. Karta upoważnia również do rabatu na wycieczkę do Wilna i Trok na Litwie, wypożyczenie skuterów, nurkowanie z instruktorem. Można też taniej zjeść w augustowskich restauracjach i barach.



Pielęgniarka oddziałowa chirurgii urazowo-ortopedycznej Szpitala Ogólnego w Wysokim Mazowieckiem Krystyna Jankowska uhonorowana została odznaczeniem „Za zasługi dla ochrony zdrowia”, przyznany przez ministra zdrowia.

ŁOMŻA

Wyborczy nokaut!

Prawie 600 głosów oddali na PiS mieszkańcy gminy Przytuły; to 89 proc. poparcie! Druga, Koalicja Europejska zdobyła tam 33 głosy, Konfederacja – 24, a pozostałe listy zaledwie po kilka. Gmina Przytuły jest najbardziej zagrożoną w Polsce. 500+ i „trzynasta” emerytura, to dla ludzi bardzo ważne pieniądze.

Kataklizm

Kilka godzin walczyli strażacy z wodą zalewającą Podgórze, Siemień Rowy, Siemień Nadrzeczny, Pniewo, Rybno. Po wielkiej ulewie płynąca z pagórków woda niszczyła wszystko, co znajdowało się na jej drodze. Porywała nawet wielkie kilkuset kilogramowe bele słomy. Wielka woda wlewała się na posesje, do budynków, niszczyła drogi, przepusty i ogrodzenia. Podobna sytuacja była w Drozdowie, Wiźnie i Bronowie. Między Bożejewem a Janczewem woda przelewająca się przez drogę zepchnęła z niej jadącego forda fiestę, który wpadł do rowu.

Pieniądze dla Szpitala

Czek na prawie 1,5 mln złotych przywieźli do Łomży wicemarszałek Marek Olbrys i członek zarządu województwa Marek Malinowski. Wręczyli go dyrekcji Szpitala Wojewódzkiego w Łomży i ordynatorowi Oddziału Urologicznego. Za te pieniądze Oddział kupi stół endoskopo-owo-operacyjny; aparat USG, laparoskop z torem wizyjnym i osprzętem, ureterorenoskopy, cystoskopy (sztywne i giętkie) oraz aparat do znieczulenia.

Łomżyńska urologia to Oddział na 20 łóżek, który przyjmuje blisko 2,5 tysiąca pacjentów rocznie. Prowadzi leczenie zabiegowe, zachowawcze i diagnostykę chorób układu moczowego u kobiet i mężczyzn.

– Ponad 30 procent pacjentów trafia do nas z problemami onkologicznymi, diagnostyka jest więc niezwykle ważna. Większość zabiegów urologicznych, to zabiegi endoskopowe, które są znacznie mniej inwazyjne a ponadto skracają czas hospitalizacji, mówi ordynator dr Marek Załęski.

ŁSM to miasto w mieście!



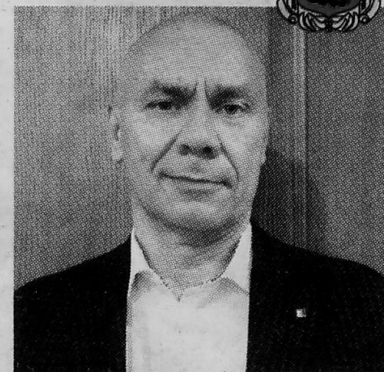
„Naszym głównym zadaniem w latach 2019 – 2020 jest wyrównywanie różnic zamieszkiwania mieszkańców, czyli termomodernizacje budynków. Priorytetem jest to, aby opłaty związane z dostawą ciepła, które stanowią prawie połowę kosztów eksploatacyjnych bez różnicy, w jakim okresie budynek został wybudowany lub w jakiej technologii został wykonany, były porównywalne. Zwiększamy też nakłady na remonty klatek schodowych, co poprawi estetykę oraz funkcjonalność bloków. W lutym została rozpoczęta budowa budynku przy ul. Reymonta 7, w którym będą 123 mieszkania, 3 lokale użytkowe i 83 miejsca postojowe”, mówił prezes Wojciech Michalak o planach rozwoju Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w czasie Walnego Zgromadzenia Członków.

Zysk ŁSM za ubiegły rok wy-

niósł 1,5 mln zł, z czego połowę Zarząd zaplanował przeznaczyć na fundusz remontowy. W ubiegłym roku Spółdzielnia wykonała prace termomodernizacyjne wartości 4,5 mln zł (docieplonych zostało 11 budynków), powstało 89 miejsc postojowych.

ŁSM to niemałe miasto w mieście. Na koniec minionego roku liczyła 9 200 członków (323 więcej, niż w 2017 r.); w jej budynkach są 8 583 mieszkania. Jest najstarsza w mieście, utworzona została w 1958 roku.

Oficjalnie skład nowej Rady Nadzorczej ŁSM będzie ogłoszony 31 maja, ale wyniki głosowania były podawane na bieżąco, dlatego wiadomo, kto do Rady został wybrany. Z osiedla Centrum wybrani zostali: Marcin Antoniuk, Elżbieta Sabina Bączek (była w RN), Krysztyna Zapert (była w RN). Z osiedla Jantar: Emilia Konopka, Edyta



Prezes ŁSM Wojciech Michalak

Dorota Kuligowska (była w RN), Teresa Marchwicka (była w RN), Bartosz Trojanowski. Z osiedla Górka Zawadzka: Katarzyna Malinowska (była w RN), Małgorzata Pietruszewska (była w RN), Barbara Cecylia Żelazna (była w RN). Z osiedla Konstytucji: Jan Chmielewski, Mariusz Gulanowski (był w RN), Witold Gronostajski, Mariusz Mertens (był w RN), Maksymilian Tyimiński.

Prorektor zasłużony dla Macierzy



Medal Zasłużony dla Polskiej Macierzy Szkolnej, odebrał podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego w Liceum Społecznym im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży dr Dariusz Perło. Liceum Orzeszkowej w Grodnie prowadzone jest przez Polską Macierz Szkolną, która kontynuuje ponad stuletnią tradycję polskiego wychowania. Od prawie 5 lat Macierz utrzymuje bliskie relacje z PWSiPiP.

Część artystyczną uroczystości zakończenia roku szkolnego 2018/2019 urozmaiciły występy wokalne uczniów, laureatów Festiwalu Polskiej Piosenki im. Czesława Niemena. Na zdjęciu: w sobotę, 25 maja, ponad 400 absolwentów „Orzeszkowej” w togach i biretach przemierzyło dumnie odcinek z Horodniczańskiej 40 do Katedry.

Dziwna rozszada w Radzie Wysokiego Mazowieckiego Nie ulec, to zwycięstwo!

Odwolany został przewodniczący Rady Miasta Wysokie Mazowieckie Przemysław Alkowski w piątek, 24 maja, na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta.

Po jesiennych wyborach 2018 roku do Rady weszli przedstawiciele trzech komitetów: „Wspólnie dla Miasta” (9 radnych), PiS (5 radnych) i lider własnego Komitetu Bogdan Matuszewski. Była to wielka zmiana, bo w poprzednich kadencjach w Wysokim Mazowieckiem rządził PiS.

23 listopada 2018 roku przewodniczącym Rady został Przemysław Alkowski („Wspólnie dla Miasta”). Głosowało na niego 212 radnych (na byłego przewodniczącego Józefa Sokolika z PiS 111 radnych). Alkowski jest prawnikiem, absolwentem Uniwersytetu w Białymstoku, doktorantem i pracownikiem dydaktyczno-naukowym tej uczelni.

Nadzwyczajna sesja zwołana została tydzień przed zapowiedzianą przez przewodniczącego Alkowskiego na 31 maja (według ustalonego harmonogramu – w ostatni piątek miesiąca). Wniosek o zwo-

łanie nadzwyczajnej sesji podpisał trzech radnych z „Wspólnie dla Miasta”: Maciej Janik, Lech Jamiołkowski i Karol Nowicki oraz pięciu radny PiS: Adam Buciński, Andrzej Kamionowski, Sławomir Mioduszewski, Damian Podbielski i Józef Sokolik. W programie było „podjęcie uchwały w sprawie określenia kierunków działania Burmistrza Miasta Wysokie Mazowieckie na okres kadencji 2018 – 2021”. W czasie sesji, na wniosek radnego Podbielskiego (PiS), porządek obrad został rozszerzony o odwołanie przewodniczącego Rady Przemysława Alkowskiego.

W tajnym głosowaniu za odwołaniem opowiedziało się 8 radnych, a 7 było przeciw.

Tuż przed odwołaniem Alkowski powiedział: „ od dzisiaj stawką w tej grze jest coś innego, niż tylko kwestia, jaki układ polityczny będzie w mieście wykonywał ten budżet do końca roku, końca kadencji. W grze jest coś więcej, w grze jest pewien obraz naszego miasta, jakie ono ma być. Może inaczej, czyje ono ma być. Przez te kilkanaście lat było własnością



Przemysław Alkowski

pewnej grupy. Własnością z dzierżawy, może nawet raczej przez kogoś nadanej. I zdawało się, że ten czas się skończył. Skończył się wtedy, powinien się skończyć, kiedy uzyskaliśmy władzę pochodzącą z demokratycznego, prawdziwie demokratycznego wyboru. A dzisiaj widzę, że nie wszystko się skończyło, że jednak wiele jeszcze trwa i że to, czyja będzie ta nasza Mała Ojczyzna, to się dopiero musi rozstrzygnąć. To się będzie rozstrzygało także w jakiejś mierze, w jakiejś części dzisiaj, tutaj, na tej sali.

(...). Nie przyszedłem do Rady Miasta po stanowiska i jak państwo zrobicie to, z czym przymierzacie się państwo już od pierwszej sesji, a nawet od dnia wyborów, ciągnęci czyją inspiracją i mamieni pięknymi słówkami, przyjmę to z godnością. Bo jak już powiedziałem, przyświeca mi dużo szczytniejszy cel. Może moim problemem jest młodość, ale na pewno nie w tym sensie wskazywanym wcześniej. Problem w tym, iż jako osoba młoda, mam świeże spojrzenie na potrzeby miasta i jego mieszkańców, mam dużo pomysłów, które chciałbym zrealizować i to możliwie jak najszybciej, a nie żeby czekać wegetatywnie do końca kadencji. Zrealizować to i szukać nowych inspiracji i pomysłów na miasto, a potem wcielać to w życie.

Wydawało się, że przy wygranych wyborach przez nasz komitet uda się to zrealizować, ale widać, że nie wszystkim się to podoba.

Przez ten okres pełnienia tej szczytnej funkcji nie mam sobie nic do zarzucenia i gdybym mógł cofnąć czas wszystko zrobiłbym jeszcze raz tak samo. Będę mógł wyjść na ulice miasta i popatrzeć ludziom w oczy, że nie zawiodłem. Bo być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska”.



Natalia Farfułowska i Piotr Pastorczyk z „Wety” z Karolem Okrasą

Mistrzowie patelni z Łomży

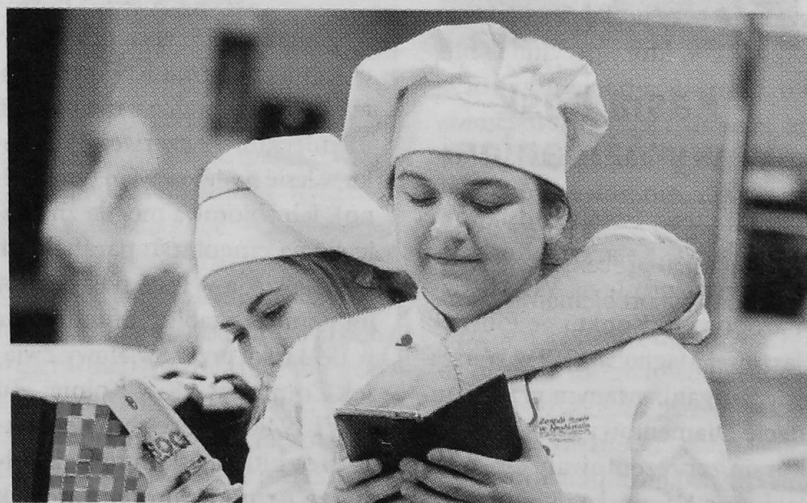
Natalia Farfułowska i Piotr Pastorczyk z Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży zostali laureatami wojewódzkiego konkursu kulinar-

nego, organizowanego przez marszałka województwa podlaskiego. Oprócz lauru zwycięzcy, otrzymali staż w warszawskiej restauracji Karola Okrasy.

Drugie miejsce zajął Zespół Szkół w Nieckowie, reprezentowany przez Katarzynę Fałtyn i Karolinę Kraujutowicz, a III miejsce zdobyli uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Rudce, Katarzyna Świerżewska i Ewelina Dmitruk. Jury wyróżniło Elżbietę Jakubowską i Roksanę Kowalczyk z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Suwałkach. W fi-

nale konkursu zaprezentowało się 11 dwuosobowych zespołów z podlaskich szkół rolniczych.

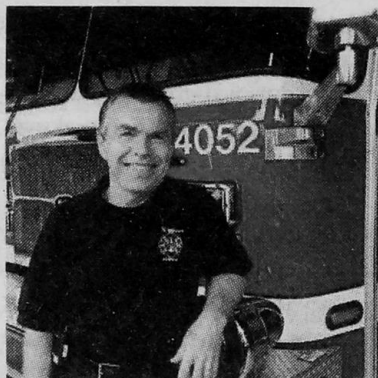
Zwycięski zespół, czyli Natalia Farfułowska i Piotr Pastorczyk z Łomży (opiekunem zespołu jest Katarzyna Chojnowska) przygotowali: kapuśniak na pstrągu z pie-
rożkiem ziemniaczanym, żółdki gęsie w sosie z grzybów leśnych z kaszą pęczak i ciasto Marcinek.



Ekipa Zespołu Szkół w Nieckowie, Katarzyna Fałtyn i Karolina Kraujutowicz

POWIAT GRAJEWSKI

Wizyta z Kanady



Strażak zawodowy z Montrealu Sławomir Macczak (na zdjęciu) odwiedził Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie, OSP w Boczkach-Świdrowie, Grajewie i Szczuczynie. Stwierdził, że wyposażenie jest bardzo podobne i na tym samym poziomie. Matczak wyjechał z Polski ponad 40 lat temu i teraz przyjechał do kraju pierwszy raz. W kanadyjskiej straży pożarnej, w której pracuje ponad 20 lat, jest kierowcą i operatorem drabiny. Zbiera emblematy strażackie z różnych krajów świata. Jednak, jak powiedział, największą radość sprawiają mu polskie.

POWIAT KOLNEŃSKI



Kasia Kosk w wyróżnieniu

Uczennica Szkoły Podstawowej w Lachowie Katarzyna Kosk zdobyła wyróżnienie na VII Międzynarodowym Konkursie Piosenki Jazzowej Magnolia 2019 w Warszawie, zorganizowanym przez Fundację Diamentowy Głos. W konkursie zaprezentowały się także Wiktoria Kamińska i Kamila Wyka z Lachowa.

Wilki poszły w miasto!



Karolina Poniatowicz i Dariusz Jabłoński

Karolina Poniatowicz i Dariusz Jabłoński zostali tegorocznymi laureatami Nagrody Burmistrza „Wilki Grajewian”.

Do nagrody zgłoszonych zostało 15 kandydatur, między innymi XX Międzynarodowy Uliczny Bieg Wilka, II Konkurs Pieśni Patriotycznej, Korowód Polskich Bajek, Grajewska Orkiestra Dęta.

Karolina Poniatowicz i Dariusz Jabłoński są instruktorami i choreografami tańca towarzyskiego w Grajewskim Centrum Kultury.

Od siedmiu lat prowadzą zajęcia z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi, rocznie z ok. 130 ludźmi. Tancerze tworzą duety sportowe, formacji latynoamerykańskiej, dziewczęcej „Slash” i seniorów oraz tańczą solo. Na Mistrzostwach Polski zdobywają nagrody i promują Grajewo.

Gala Finałowa „Wilka Roku”, uświetniona recitalem Izabeli Szafrańskiej (półfinalistki IX edycji The Voice of Poland), odbędzie się w piątek, 7 czerwca (godz. 17.00) w Grajewskim Centrum Kultury.

Laureaci Jagiellonów



Wiktoria Duba z klasy gimnazjalnej Szkoły Podstawowej nr 2 w Grajewie zwyciężyła w XX Międzygimnazjalnym Konkursie Historycznym „Polska Jagiellonów”, zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 2 w Grajewie. Drugie miejsca zajęli: Zuzanna Jaczyńska (SP nr 2) i Bartłomiej Pachucki (SP nr 1), a trzecie Filip Chmielewski (SP nr 1).

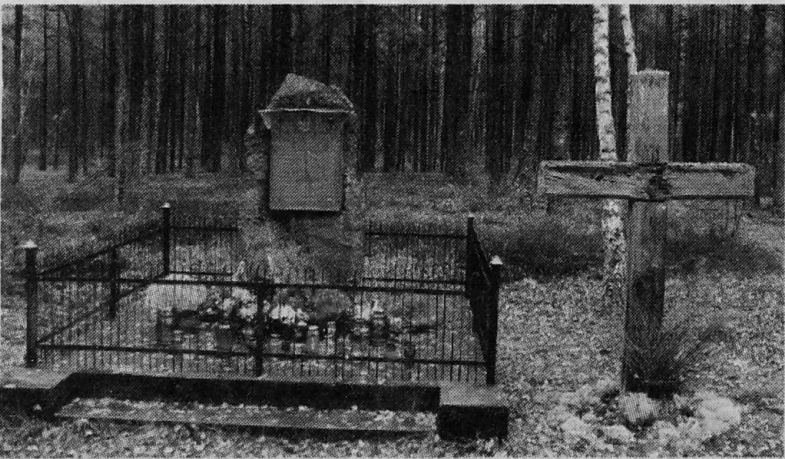
Pieniądze na przyspiewki

„Ludowe pieśni i przyspiewki z zapiśnika dziadków”, to tytuł projektu Centrum Kultury w Szczuczynie, które na jego realizację uzyskało 40 tys. zł dofinansowania.

Piknik rodzinny

VIII piknik rodzinny z okazji Dnia Dziecka organizuje w niedzielę, 2 czerwca (godz. 11.00-17.00) na boisku przy świetlicy w Wojewodzinie Lokalna Grupa Działania Biebrzański Dar Natury.

Pamięć w kamieniu



Pomnik w lesie. Fot. parafia Łosewo

Zbliża się 75. rocznica śmierci żołnierzy Armii Krajowej, którzy polegli w walce z okupantem niemieckim 29 czerwca 1944 roku w lesie pod Łosewem (gm. Kolno). Ich zbiorowa mogiła znajduje się na cmentarzu parafialnym w Łosewie, a w lesie poświęcony im pomnik z tablicą ufundowaną w 1994 roku przez Światowy Związek Żołnierzy AK w Kolnie: „Tu 29 VI 1944 w walce zbrojnej z najeźdźcą hitlerowskim polegali żołnierze Armii Krajowej: Sarosiek Bogdan „Lotto”, lat 16; Remiszewski

Wacław „Świerk”, lat 19; Rybiński Tomasz „Kanarek”, lat 20; Frankowski Marian „Kołdys”, lat 21; Knap Józef „Jesion”, lat 21; Mariak Eugeniusz „Trotyl”, lat 21; Potaś Henryk „Lis”, lat 23; Waszkiewicz Marian „Kuną”, lat 23; Sekściński Stanisław „Kruk”, lat 30; Kalinowski Bolesław „Chep”, lat 20. Cześć Ich pamięci”.

Proboszcz parafii w Łosewie ks. Gabriel Jastrzębski z Lokalnej Grupy Działania „Kraina Mlekiem Płynąca” w Małym Płocku na renowację pomnika na cmentarzu otrzymał 60 000 złotych.

Nowy bojowy



Nowy samochód bojowy otrzymają w tym roku strażacy OSP w Małym Płocku, zapowiedział wójt gminy Józef Dymerski.

Dzień Dziecka w Kolnie

Na festyn z okazji Dnia Dziecka zaprasza 31 maja (godz. 9.00, Stadion Miejski) burmistrz Kolna.

Spotkanie z pisarką

W spotkaniu z pisarką Wiolettą Piaseką w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kolnie, uczestniczyło we wtorek, 28 maja, 40 dzieci. Piasecka jest autorką książek biograficznych Ignacego Jana Paderewskiego oraz bajek i baśni, słuchowisk radiowych.

Kurs zastępowych

Kurs zastępowych ZHP „Brązowa odpowiedzialność 2” odbędzie się od 7 do 9 czerwca w Stawiskach; szczegóły Hufiec Kolno, e-mail: hufiec.kolno@bialostocka.zhp.pl.

Luiza Lubowicka z Wysokiego Mazowieckiego została laureatką I nagrody w obu kategoriach IV Konkursu plastyczno-literackiego im. prof. Simony Kossak dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, ogłoszonego przez Liceum Plastyczne im. Wojciecha Kossaka w Łomży. II nagrodę w kategorii literackiej odebrała Joanna Zakrzewska ze Szkoły Podstawowej w Radziłowie za wiersz „Ukojenie”, a III Aleksandra Zalewska z Szkoły Podstawowej w Szczuczynie. W części plastycznej II nagrodę komisja konkursowa przyznała Amelii Bułatowicz, a III Julii Doleckiej, obie ze Szkoły Podstawowej w Długosiodle. Wyróżnione zostały prace Pauliny Markowskiej z Zambrowa, Natalii Kostro z Szepietowa i Amelii Dołęgowskiej z Wysokiego Mazowieckiego.



I nagroda: Luiza Lubowicka, uczennica Gimnazjum w Wysokiem Mazowieckiem

III nagroda w konkursie literackim

W sercu puszczy

Otoczony wysokimi sosnami, w samym sercu puszczy, leżał niedźwiedź. Nie spał, lecz nieprzerwanie wpatrywał się w rosnące przed nim zarośla, a w jego czarnych jak węgielki oczach dostrzec można było wyczekiwanie.

Nagle spomiędzy paproci wyłeciał mały, wyglądający jak sójka ptaszek, którego tęczówki i końcówki piór zdobiła ciemna zieleń. Wylądował na ziemi tuż przed nosem niedźwiedzia, zaświergotał, po czym w akompaniamencie pstryknięcia podskoczył, przemieniając się w istotę dość przypominającą młodą dziewczynę.

– Piękny wieczór dziś mamy, czyż nie, Wierzbo? – odezwał się niedźwiedź, podnosząc się ociężale.

Ospałym krokiem ruszył w kierunku zarośli, z których wyleciał ptak. Nimfa przesunawszy się na bok, pozwoliła mu przejść, a następnie energicznie podążyła za nim, unosząc się nad ziemią delikatnie. Przez chwilę szli przez las nic nie mówiąc. Niedźwiedź nie zwracał większej uwagi na otaczającą ich puszcę,

lecz Wierzba co chwilę zatrzymywała się, aby czegoś dotknąć, posłuchać lub obejrzeć.

– Rano natknęłam się na łasicę, która wracała do domu z polowania. Widziałam, że nic nie złapała, więc dałam jej żołędzia, ale chyba nie była z niego zbyt zadowolona – powiedziała nimfa, marszcząc brwi.

– Łasice jedzą mięso, Wierzbo – mruknął niedźwiedź rozbawiony. – Poza tym, dajesz jej żołędzia każdego ranka, nieważne, czy miała udane polowanie czy nie.

Wierzba zatrzymała się na chwilę i nerwowo owinęła kosmyk swoich szmaragdowych włosów wokół palca.

– Robię to z czystej uprzejmości. Sójki i wiewiórki zazwyczaj przyjmują ode mnie żołędzie. Och, właśnie! Kiedy słońce już całkowicie wyszło zza horyzontu, poleciałam do sójki. Dzisiaj w końcu nauczyłam się w nie zmieniać i teraz mogę już być krukiem, jaskółką, lisem, sójką i kotem! – Wierzba wyglądała na bardzo szczęśliwą i zadowoloną z siebie, a jej wyraz twarzy wyraźnie dawał do

zrozumienia, że oczekuje pochwały.

– Nie nazywaj naszych leśnych zbików kotami. Wiesz, że bardzo je to drażni – prychnął niedźwiedź. – Jednakże cieszę się, że tak łatwo idzie ci przemienianie się w inne zwierzęta. To ważna umiejętność dla leśnych nimf.

Wierzba nie słuchała już niedźwiedzia, bowiem jej uwagę przyciągnął niewielki kwiatek, rosnący pomiędzy korzeniami drzewa. Nimfa dotknęła jego drobnych płatków o bladym, niebiesko-fioletowym odcieniu, a potem zerwała roślinę delikatnym ruchem i wsadziła ją między włosy.

– Naukę u sójek skończyłam mniej więcej w południe i wtedy pomyślałam, że mogłabym znowu iść spać, ale potem przypomniałam sobie, że dzisiaj już spałam i to bez sensu, więc poszłam na spacer. I wiesz co? Spotkałam jelenia! – wykrzyknęła entuzjastycznie. – Opowiedział mi, że widział ludzi. Ja sama nigdy nie widziałam człowieka, ale z tego co mówił, wyglądają bardzo podobnie do mnie, tylko że nie mają zielonej skóry i nie potrafią latać. Ciekawe, czy chcieliby ode mnie orzecha?

– Ludzie są bardzo niebezpieczni. Potrafią używać bardzo ostrych

narzędzi i zabijają zwierzęta. Wątpię, że przekonałabys ich do siebie orzechem – warknął nagle zirytowany niedźwiedź.

Wierzba znowu przystanęła w miejscu, jednak tym razem nic nie przykuło jej uwagi.

– Na pewno ich narzędzia nie są ostrzejsze od twoich pazurów. Poza tym, jestem nimfą leśną, a to znaczy, że tak długo, jak nikt nie zniszczy mojej wierzby, jestem bezpieczna – odparła Wierzba rozczesując palcami swoje włosy.

– Potrafią też ścinać drzewa – powiedział niedźwiedź.

– O, to stawia sytuację w zupełnie innym świetle – zmarkotniała nimfa.

Niedźwiedź wydał z siebie dźwięk przypominający śmiech, a następnie rzucił, że rzeka jest już niedaleko.

Słońce już prawie zaszło, kiedy wyszli z lasu i dotarli do rzeki. Nimfa usiadła pod rosnącą na brzegu wierzba płaczącą, niedźwiedź wszedł do wody z głośnym pluskiem.

– Gdy już leciałam do ciebie jako sójka, usłyszałam wycie. Poszłam sprawdzić, co się dzieje i znalazłam małego wilczka. Wystraszyłam się, że może wataha go porzuciła albo jego rodzina nie żyje, ale potem okazało się, że jego matka na chwilę wyszła z legowiska, a on poszedł jej szukać i się zgubił. Na szczęście nie był ranny, więc pokazałam mu, w którą stronę ma iść i polecałam dalej do ciebie – szmaragdowe włosy nimfy falowały delikatnie w powietrzu gdy opowiadała swoją historię, a zielone oczy połyskiwały spokojnie. – Na samym początku chciałam go zaprowadzić do jego legowiska, ale nie mogłam się spóźnić na spotkanie z tobą.

Niedźwiedź podszedł do brzegu rzeki i musnął nosem dłoń Wierzby.

– Nimfy nie powinny zbyt ingerować w życie zwierząt. I tak dałaś temu wilkowi zbyt dużą podpowiedź, jako drapieżnik powinien użyć swojego węchu. Masz zbyt miękkie serce, a las to nie miejsce na litość – powiedział niedźwiedź łagodnym, ale stanowczym głosem.

Nimfa uśmiechnęła się. Poczochnęła niedźwiedzia po głowie, po czym zabłyszczała i wskoczyła w pień rosnącej obok wierzby. Niedźwiedź jeszcze przez kilka sekund patrzył na drzewo, zanim otworzył szeroko oczy i zniknął z ostatnimi promieniami słońca.

Aleksandra Zalewska
Szkoła Podstawowa

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI



Jak w rodzinie

Jedno ze spotkań Klubu Seniora w Klukowie

„Spotykamy się co wtorek. Teraz zgłębiamy tajniki komputera, żeby nie być całkiem w tyle. Syn ma laptopa, zacząłem się do niego zbliżać”, mówi żartobliwie Witold Boratyński z Trojanówka.

Ma 74 lata. Uczestniczy w kursie komputerowym, zorganizowanym w Klubie Seniora przez Gminny Ośrodek Kultury w Klukowie. Boratyński był jednym z inicjatorów powołania 14 lat temu Klubu. Jego pierwszym prezesem przez 10 lat

był Józef Dąbrowski. Od 4 lat jest Maria Krystosiak. Witold Boratyński jest wiceprezesem. Przez 14 lat nie opuścił żadnego wtorkowego spotkania. Na początku do Klubu należało ponad 30 ludzi, w tym za przyjaźnione małżeństwo z Warszawy. Dziś 10 mniej.

„Zabiera nas choroba. Najstarsza koleżanka ma 81 lat, najmłodszy kolega 68”, mówi pan Witold.

Mając świadomość uciekającego czasu, chcą go dobrze wykorzystać.

W ubiegłym roku byli w Gietrzwałdzie. W tym roku pojadą zobaczyć, jak bardzo zmieniła się Warszawa, bo wielu z nich już dawno w stolicy nie było.

Pamiętają o swoich imieninach, śpiewają, wspólnie oglądają filmy.

„W Klubie jesteśmy jak rodzina, znamy swoje troski i radości. Interesujemy się, gdy ktoś nie przyjdzie. Wielu z nas czeka na wtorkowe spotkanie, bo lubimy ze sobą przebywać”, mówi Witold Boratyński.

Dzień

Dziecka



Na Dzień Dziecka w Kostrach Noskach 1 czerwca (od godz. 15.00) zaprasza Gminny Ośrodek Kultury w Nowych Piekutach. Festyn dla dzieci w Szepietowie (boisko szkolne) organizuje 1 czerwca (godz. 13.00) GOK. Na westernową imprezę zaprasza dzieci 2 czerwca (godz. 14.00) GOK w Klukowie.

Święto Rodziny

w Czyżewie

Na festyn „Święto Rodziny”, połączony z otwarciem zmodernizowanego za ponad 3 mln zł Stadionu Miejskiego im. 100-lecia Odzyskania Niepodległości z wieloma atrakcjami, zaprasza burmistrz Czyżewa Anna Bogucka w niedzielę, 2 czerwca (godz. 13.15). Tego samego dnia rano (godz. 7.45) nad zalewem rodzinne zawody wędkarskie.

Medal dla wójta

Srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” uhonorowany został wójt gminy Wysokie Mazowieckie Krzysztof Krajewski.

POWIAT ZAMBROWSKI

Od dziecka w straży



Prezes OSP Zbrzeźnica Jacek Przychodzeń

„Od dziecka jestem w straży. Miałem chyba 8 lat, gdy ówczesny naczelnik Waldemar Chomontowski organizował pierwszą w powiecie zambrowskim młodzieżową drużynę strażacką. Zaczekały mnie zajęcia sprawnościowe i organizowane zawody. Wygrywałem w gminie, powiecie i województwie. Wszyscy mieliśmy czerwone hełmy z orzełkami jeszcze bez korony, pasy z toporka-

mi, jednakowe dresy. Wyróżnialiśmy się. To była radość”, opowiada prezes OSP w Zbrzeźnicy Jacek Przychodzeń.

Do młodzieżowej drużyny w kolejnych latach wstępowali nowi chłopcy. W 1998 roku reprezentowali województwo łódzkie w finale krajowym w Częstochowie.

Nie tylko strój i zawody cieszyły chłopaków. Naczelnik tłumaczył, że sprawność jest koniecz-

na przy niesieniu pomocy innym. Trzeba szybko reagować i ścigać się z ogniem. Tak pozostało.

Jacek Przychodzeń ma 43 lata. Od siedmiu lat jest prezesem i zarazem kierowcą strażackiego samochodu. Strażakiem jest jego syn Jakub. Za rok będzie zdawał maturę i myśli o studiach pożarniczych, aby zostać zawodowym strażakiem.

W Zbrzeźnicy są drużyny młodzieżowe dziewcząt (10) i chłopców (10). Starsi strażacy rocznie uczestniczą w około 40 pożarach i wypadkach. Przy pomocy finansowej gminy wyremontowali remizę, uporządkowali obejście, utworzyli plac zabaw dla dzieci, dla wszystkich siłownię. OSP ma sztandar.

„Jesteśmy zgraną drużyną. Razem pracujemy, gdy coś trzeba zrobić i proszę kolegów o pomoc, nikt nie odmawia”, mówi prezes.

Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie wystąpił z wnioskiem o włączenie jednostki OSP Zbrzeźnica do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Czekają na decyzję Komendanta Głównego PSP.

Rozbudowa szkoły



Kończy się rozbudowa budynku szkoły w Starym Zakrzewie. Przybędą nowe sale i winda dla niepełnosprawnych za 1 mln 600 tys. zł.

Słoneczna gmina

Już 47 fotowoltaicznych instalacji zostało zamontowanych w gminie Zambrow.

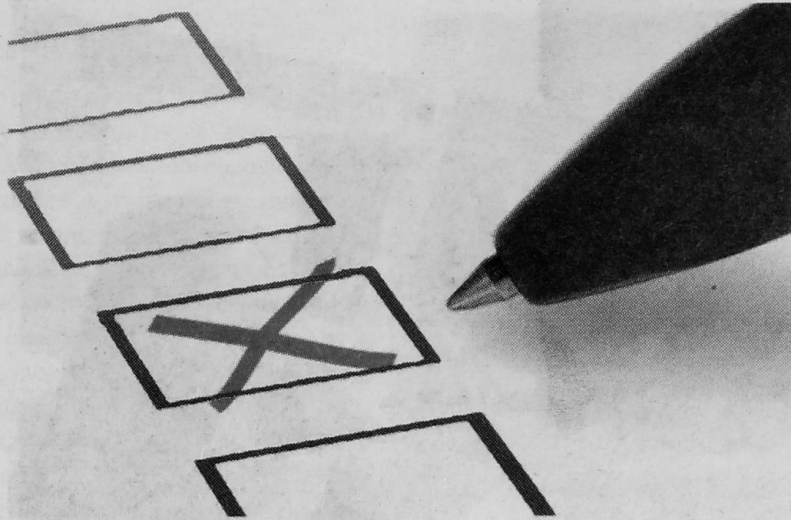
Dzieci

na poligonie

Dzień Dziecka na poligonie w Czerwonym Borze organizuje w sobotę, 1 czerwca (godz. 12.00 - 16.00) Ośrodek Szkolenia Poligonowego Grom Group. W programie: pokaz ratownictwa technicznego strażaków, możliwość zdania egzaminu na kartę rowerową, występy zespołów artystycznych, gry i zabawy.

Nowe siłownie

Otwarte Strefy Aktywności powstaną w Porytem Jabłoni i Kozikach Jałbrzyków Stok, na które gmina Zambrow otrzymała 100 tys. zł z Ministerstwa Sportu.



1.

Na Facebooku i Wykopie krąży wpis wiceprzewodniczącego komisji wyborczej w Tykocinie, dotyczący głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Wynika z niego, że niepełnosprawni intelektualnie pensjonariusze domu Caritas mieli być zwożeni do lokalu wyborczego, by zagłosować na PiS. A oto cały wpis (pisownia oryginalna):

"Jak PiS wygrał wybory.

Opowiem sytuację z komisji w Tykocinie, gdzie zasiadałem jako wiceprzewodniczący.

Z pobliskiego Domu Pomocy Społecznej w kilku turach busem przywożeni są pensjonariusze o takim stopniu upośledzenia umysłowego, że część z nich nie bardzo wie gdzie jest i po co tam przyjechała. Problem stanowi dla nich nawet pokwitowanie odbioru karty do głosowania, bo z pisaniem i czytaniem kiepsko. Jakakolwiek logiczna komunikacja jest prawie niemożliwa. Organizator tej akcji wyposażył ich w jednakowe kartki, pisane tym samym charakterem pisma, stanowiące instrukcję do głosowania:

Lita nr 4 PiS

1. Karol Karski
2. Krzysztof Jurgiel

Gdy wykryłem tę hucpę natychmiast zabezpieczyłem kartki, powiadomiłem PKW i wezwałem policję. Przyjechała nawet dochodzeniówka! I teraz najlepsze. Okazuje się, że policjanci nie mogą przesłuchać elektoratu PiS-u, bo ze względu na głębokie upośledzenie umysłowe czynności takie wymagają obecności psychologa oraz personelu medycznego. (Jest niedziela, więc z przesłuchania dupa. Do poniedziałku organizator akcji zapewne intensywnie popracuje

nad pacjentami pod kontem ew. zeznań a Brudziński wykona telefon do komendanta w Białymstoku z poleceniem, żeby funkcjonariusze poszukali sobie ciekawszego zajęcia niż drążenie tej sprawy).

W międzyczasie zwożona jest kolejna grupa pacjentów, ale wyraźniej ktoś z komisji albo z komisariatu dał już cynk, że jest wtopa, więc pacjenci przyjechali bez "ściągawek". Efektem jest ich totalna bezradność w lokalu wyborczym. Dostają karty do głosowania, są prowadzeni przez opiekunów za kotarę ale po chwili wychodzą i pytają co mają skreślić. Jak małe bezradne, naiwne dzieci... Część się stresuje i denerwuje, bo widać, że sytuacja ich przerasta.

Jakim bydlakiem trzeba być, żeby wykorzystywać osoby chore umysłowo w celu dorwania się do unijnego koryta?

Jeden taki ośrodek może mieć kilkadziesiąt a nawet kilkuset pacjentów... Dla porównania: w całym obwodzie wyborczym KUKIZ 15 dostał 26 głosów, komuniści 7 głosów, p****y 21 głosów, KONFEDERACJA 42 głosy.

W samorządowce można takimi głosami zostać burmistrzem albo prezydentem małego miasta!

Ile podobnych ośrodków i szpitali jest w Polsce? Jakie formy nacisku są stosowane na osoby upośledzone umysłowo, które są całkowicie zdane na łaskę i niełaskę personelu ośrodka?

Ps.

Gdy dostanę informację o wynikach śledztwa policyjnego to dam znać, ale biorąc pod uwagę, kto jest obecnie szefem MSW domyślam się, że sprawa zostanie umorzona pod jakimś kuriozalnym pretekstem".

Niepełnosprawni intelektualnie pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej Caritas w Tykocinie byli zwożeni do lokalu wyborczego z kartkami, na kogo mają głosować

Głosowanie ze „ściągawki”

2.

Czy tak było, sprawdziła Anna Dryjańska z portalu natemat.pl. Nadkomisarz Tomasz Krupa, rzecznik prasowy podlaskiej policji potwierdza, że w niedzielę na policję wpłynęło zgłoszenie o incydencie wyborczym, polegającym na instruowaniu głosujących, przy czym nazwisku mają postawić krzyżyk.

Policjanci pojechali na miejsce i podjęli czynności służbowe. Ze zgłoszenia wynikało, że u pensjonariuszy DPS dowożonych do lokalu wyborczego zauważono kartki z wypisanymi nazwiskami kandydatów z jednego komitetu. Policjanci zabezpieczyli karteczki z nazwiskami, które posiadali pensjonariusze – powiedział w rozmowie z natemat.

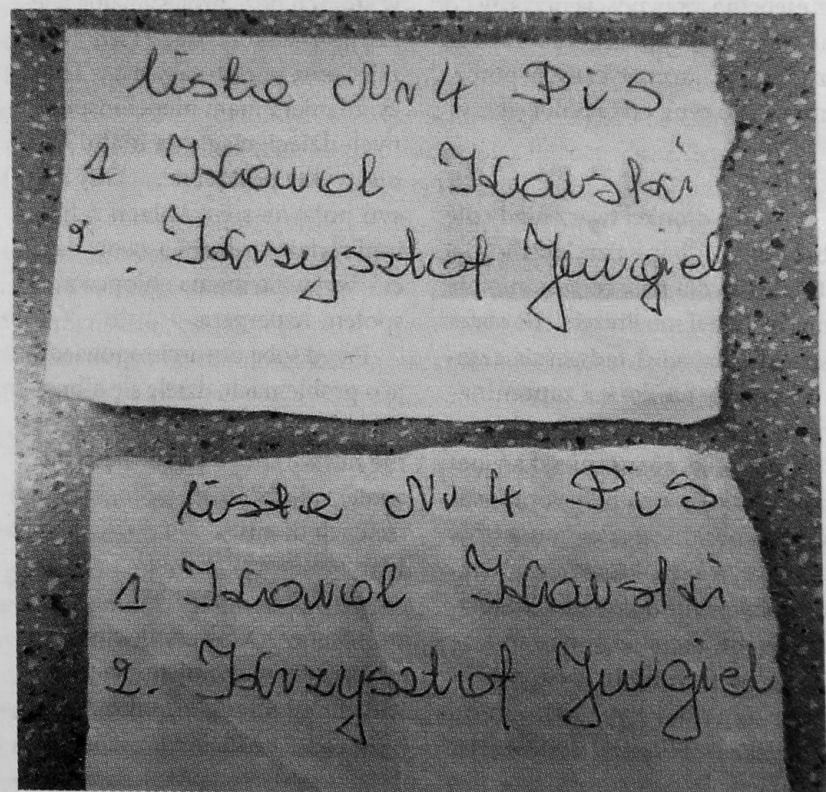
Poinformował, że we wtorek w tej sprawie zostało przesłucha-

nych 7 pensjonariuszy DPS o różnym stopniu niepełnosprawności intelektualnej. Jeden z nich został przesłuchany z udziałem psychologa.

– Powołamy biegłego grafologa, by ustalił, kto te kartki sporządził – zapowiedział rzecznik prasowy KWP w Białymstoku.

Zapewnił, że czynności nadal trwają, a o incydencie powiadomione zostały zarówno Państwowa Komisja Wyborcza, jak i prokuratura.

– Nie jest więc prawdą, że ktoś chce zamieść tę sprawę pod dywan – odniósł się do zarzutu autora internetowego wpisu. I dodał, że na podstawie zgromadzonego dotychczas materiału dowodowego nie ma podstaw by przypuszczać, że instrukcje dotyczące głosowania sporządził ktoś inny, niż sami pensjonariusze.



Gdy mój syn pojawia się na placu zabaw,
inni rodzice zabierają swoje dzieci



Mamy takie mamy!

– Każde dziecko niepełnosprawne ma swój atut, swój plus w życiu. My, ich mamy, musimy swoje dzieci wyprowadzać z chorób i schorzeń. Pokazujemy im, jak żyć – mówi Marta, jedna z wielu uczestniczek akcji „Dziękujemy, że MAMY TAKIE MAMY” zorganizowanej przez Państwową Wyższą Szkołę Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Mamy dzieci z niepełnosprawnością przyszły do uczelni, aby odpocząć, skorzystać z zabiegów kosmetycznych, porozmawiać o tym, co je boli i cieszy.

1.

– Moje dłonie i twarz nigdy nie były tak zadbane i zrelaksowane. To chwila dla nas, codziennie nie mamy takiej możliwości, bo jesteśmy dla dzieci dwadzieścia cztery godziny na dobę i zapominamy o sobie – mówiła Agnieszka Wądołowska, znana mieszkańcom Łomży jako mama Filipa oraz znakomita organizatorka koncertów charytatywnych, które umożliwiają zdobycie funduszy na kosztowną rehabilitację jej synka obciążonego porażeniem mózgowym czterokończynowym i lekooporną padaczką. – Filip jest cudownym dzieckiem, jest wspaniały, choć nie

mówi i ma problemy z chodzeniem oraz wiele innych zaburzeń. Były momenty, gdy Filipa miało nie być z nami na tym świecie, dlatego każda chwila z nim jest wymarzona.

W najbliższe wakacje Agnieszka zdobędzie uprawnienia, które pozwolą jej w niedalekiej przyszłości otworzyć własny gabinet integracji sensorycznej, aby pomagać innym chorym dzieciom. Takich miejsc, w których poza profesjonalną wiedzą można skorzystać z fachowych zajęć oraz warsztatów, jest w Łomży, zdaniem mam niepełnosprawnych dzieci, ciągle za mało. A są niezwykle potrzebne. – Gdy mój syn pojawia się na placu zabaw, inni rodzice zabierają swoje dzieci – wyraziła mama chłopca z zespołem Aspergera.

Przed sobą otwarcie opowiadają o problemach, dzielą się olbrzymim doświadczeniem i wiedzą, ale nie zawsze chcą się uzewnętrzniać społecznie, bojąc się ocen, krzywdzących opinii.

2.

– Mamy XXI wiek, ale stereotypy mają się znakomicie. Na szczęście, dużo zmienia się także w naszym codziennym języku, który jest nośnikiem stereotypów. Jeszcze nie-

dawno mówiono: „kaleka”, „inwalida”, a teraz „osoba z niepełnosprawnością”. Niepełnosprawność nie definiuje człowieczeństwa, jest tylko czymś, z czym komuś przyszło żyć. Ważne, żeby rodziny dzieci z niepełnosprawnością nie żyły w przekonaniu, że coś im się nie należy – mówi dr hab. Joanna Truskowska, inicjatorka akcji – Marzę, aby stworzyć miejsce, w którym rodziny z dziećmi z niepełnosprawnością otrzymają profesjonalne wsparcie psychologiczne oraz porady, dotyczące zasad żywienia przy określonych schorzeniach. Mam

nadzieję, że w ten sposób wytworzy się grupa wsparcia, a codzienność takich rodzin będzie lepsza.

3.

Mama. Najważniejsze słowo na świecie. Bycie mamą to przywilej, ale także ciężka praca. A co daje największą siłę mamom dzieci z niepełnosprawnością?

Agnieszka Wądołowska nosi pod sercem wspaniały cud życia; jest szczęśliwa, bo już w listopadzie jej ukochany syn Filip będzie miał rodzeństwo.

JOLANTA ŚWIEŻKOWSKA

REKLAMA

ilość miejsc ograniczona

KABARET
MORALNEGO
NIEPOKOJU



TEGO
JESZCZE NIE GRALI

BILETY DO NABYCIA:

zamówienia zbiorowe:

ORGANIZATOR Agencja Artystyczna ART
tel. 693 062 880

TELEWIZJA NAREW Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44
bilety.nakabarety.pl

HALA
WIDOWISKOWO-SPORTOWA
im. Olimpijczyków Polski
ul. Księżnej Anny 18, Łomża

8 CZERWCA 2019
GODZ. 17.00

CENA BILETU:
70 zł., 80 zł., 90 zł.

PROGRAM PREMIEROWY

Samarytanki

„Były kobiety walczące o dużą polską, o stanowisko towarzyskie i społeczne kobiety, o niepodległość Państwa naszego, musiały też w samodzielnym już Państwie znaleźć się kobiety umiejące pracować dla niego. Praca w czasie pokoju nie jest tak łatwą, jak здаwać by się mogło. W życiu swym człowiek natrafia na wielu wrogów, a oni zawsze nacierają wtedy, kiedy najmniej są spodziewani. Jednym z takich wrogów jest pożar. Przychodzi on i niszczy mienie jednostki, rodziny, społeczeństwa i państwa, zabierając szczęście i często życie ludzkie, a pozostawiając po sobie nagie, sterczące kominy i sterty popiołu”, pisała w 1936 roku w „Przeglądzie Łomżyńskim” Maria Bejerówna z Łomży.

Była komendantką łomżyńskiego oddziału Żeńskiej Służby Samarytańsko-Pożarniczej (dziewczęta należące do oddziału ochrony przeciwpożarowej nazywano samarytankami).

Nie ma dokumentacji i trudno wskazać dokładną datę, kiedy na ziemiach polskich powstały kobiece drużyny przeciwpożarowe. Łomżyński tygodnik „Wspólna Praca” w 1910 roku, jako ciekawostkę opublikował informację, dotyczącą władz Żytomierza, które zaakceptowały projekt zmiany statutu straży ogniowej, „na mocy którego kobiety na równi z mężczyznami będą mogły wstępować do straży i pełnić funkcje ochotników”.

Nie wiadomo, czy wówczas projekt wszedł w życie i czy podobne zmiany zostały wprowadzone w innych miastach. Wiadomo natomiast, że kobiety w czasie pierwszej wojny światowej w wielu zajęciach i służbie zastępowały mężczyzn. Broniły także dobytku przed pożarami i innymi kataklizmami, były sanitariuszkami. W połowie lat dwudziestych były organizowane kobiece drużyny.

W 1927 roku powołana została żeńska drużyna strażacka w województwie kieleckim, w 1936 roku w Łomży.

Pożary

W latach dwudziestych i trzydziestych pożary trawiły co roku majątek ogromnej wartości. W powiecie łomżyńskim największy po-



Rynek w Kolnie w czasie wielkiego pożaru w 1932 roku

Gdzie święta Agata, tam bezpieczna chata

Drużyna świętej Agaty



Fragment Kolna po pożarze

żar przed wojną wybuchł we wrześniu 1932 roku w Kolnie. Ogień ze stodoły przy ulicy Tylnej błyskawicznie rozprzestrzenił się na całe śródmieście.

„Z powodu niezwykle szybkiego przenoszenia się ognia powstał nieopisany chaos: mieszkańcy dalszych dzielnic spieszyli z pomocą swoim krewnym i znajomym, nie wiedząc, że ich własne domostwa płoną”, opisywała „Wspólna Praca”.

Pożar gasiły straże ogniowe z okolicznych miejscowości, wojsko, policja, straż graniczna. Na miejsce tragedii przybyli dowódca 33 pp płk. Marian Raganowicz z Łomży i wicewojewoda Stanisław Michałowski z Białegostoku, który kierował akcją ratowniczą. Spłonęło 160 domów, budynki magistratu, policji, Banku Spółdzielczego, synagoga, żydowski dom nauki i siedziba gminy żydowskiej. 2200 ludzi

zostało bez dachu nad głową. Przyczyny pożaru nie zostały ustalone, chociaż komentowano, że mógł to być akt rozpaczny mieszkańców miasta po decyzji rządu, likwidującej 1 kwietnia 1932 roku powiat kolneński.

Według informacji opublikowanej w „Przeglądzie Łomżyńskim” w 1935 roku ogień w powiecie łomżyńskim zniszczył ponad 700 budynków, zginęło przeszło 200 zwierząt.

Instruktorzy

Głównym zadaniem samarytanek było nie tylko uczestnictwo w gaszeniu ognia, ale też budzenie świadomości społeczeństwa, aby zapobiegać pożarom.

„Chociaż trudno jest borykać się z ciemnotą, zabobonnością i ze zgubnymi instynktami, zakorzenionymi w naszej ludności, ale wła-

śnie kobiety, posiadając wrodzony spryt i przenikliwość, pracować tu będą najowocniej”, przekonywała samarytanką Bejerówna.

W powiecie łomżyńskim oddziały Żeńskiej Służby Samarytańsko-Pożarniczej powoływane były przy jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych.

Samarytanki musiały mieć co najmniej 17 lat i ukończone szkolenie. Zajęcia poświęcone były przyczynom pożarów, środkom gaśniczym, zasadom posługiwania się sprzętem, udzielania pierwszej pomocy i organizacji drużyn. Kurs kończył się egzaminem i uzyskaniem stopnia instruktorki.

W 1936 roku Białostocki Okręg Wojewódzki Związku Straży Pożarnej zorganizował w Augustowie kurs dla dziewcząt z regionu. Ukończyły go z wynikiem bardzo dobrym lub dobrym samarytanki: Maria Bejerówna z Łomży, Zofia Bielawska z Piątnicy, Kazimiera Gawkówna z Konarzyc, Jadwiga Góralczykówna z Piątnicy, Stanisława Mateuszczykówna z Bronowa, Jadwiga Rosochacka z Czerwonego Boru, Leokadia Terlikowska ze Szczepankowa i Henryka Zaborczykówna ze Szczepankowa.

Dziewczęta, jeśli było na to stać jednostkę OSP, mogły mieć strażackie umundurowanie: granatową spódnicę, granatową bluzę z wykładanym kołnierzem i naramiennikami, czarne spodenki, pasek skórzany i beret.

Kobiecym drużynom patronowała św. Agata, bo „gdzie święta Agata, tam bezpieczna chata”.

MARIA TOCKA

(Dziś w Polsce w OSP służy 66 600 kobiet oraz 29 400 dziewcząt w Młodzieżowych Drużynach Pożarniczych; dane z 2018 r.).

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

PRODUCENT SIATKI OGRODZENIOWEJ.

Bramy, słupki,
PANELE OGRODZENIOWE.
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00080/19-o-i)

LOKALE

Lokal do wynajęcia na działalność
handlowo-usługową. Łomża,
ul. Sienkiewicza 2.
Tel. 508 – 051 – 512

(p-001018-o)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M-3,
IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża,
na M-4 parter. Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

Sprzedam M-5, 80 m², 1 piętro
w Kolnie. Tel. 600 – 343 – 819

(fak/sms)

Sprzedam siedlisko 0,60 ha z
domem, ogrodem i stawem.
Tel. 600 – 343 – 819

(fak/sms)

Sprzedam pola i łąki, kawałek
lasu – 3,29 ha.
Tel. (86) 217 – 92 – 34 lub
518 – 273 – 277

(p-001029-o-i)

Sprzedam 2 działki rekreacyjne,
uzbrojone (graniczące) o łącznej
powierzchni 27 arów we wsi
Czartoria, gmina Miastkowo.
Możliwość przekształcenia na
budowlane. Cena 250 000 zł do
uzgodnienia. E-mail: iskaz32@
gmail.com, tel. +44 755 037 89 03

(p-001030-o)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przestać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

PRACA

Opieka Niemcy Legalnie.
Tel. 725 – 248 – 935

(fak.00065/19-o-i)

Firma Goldener Herbst Sp. z o.o.
zatrudni panie znające język
niemiecki do opieki nad osobami
starszymi w Niemczech.
Telefon +48 513 29 27 27
lub +48 22 300 26 00

(fak.00089/19-o)

Zatrudnię murarzy i pomocników.
Tel. 504 – 391 – 071

(fak.00095/19-o)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przestać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Zakupię ciągniki rolnicze
w każdym stanie oraz prasy,
belownice, owijarki, zgrabiarki,
kosiarki, talerzówki,
przetrzaskarki, beczkowsy,
siewniki i inne.

Tel. 788 – 506 – 909

(fak/sms)

Kupię drzewo – sosna, świerk,
olszyna, brzoza, dłużyca, gotowe
lub do wycinki.

Tel. 573 – 252 – 507

(fak/sms)

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor,
New Holland, Same, Landini,
Massey Ferguson, Renault,
Foton, Farmtrac, Deutz Fahr,
John Deere itd. każdy stan oraz
prasy, belarki Sipma, Warfama,
Carraro, Gallignani itd. Gotówka
od ręki. Dzwon, pisz.

Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)



**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam działkę rolną o pow.
0,3722 m o numerze 475/94,
położoną w obrębie Śniadowo,
gmina Śniadowo, miejscowość
Śniadowo. Tel. 573 – 983 – 172

(p-001032-o)

Rzeźnia kupi bydło ze
skierowaniem do uboju z
konieczności.

Tel. 511 – 075 – 866,
518 – 879 – 043

(fak.00092/19-o-i)

TRANSPORT

Transport maszyn rolniczych.
Tel. 514 – 805 – 123

(p-001012-o)

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty,
niedziele, poniedziałki, środy,
czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00002/19-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice
– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

(fak.00003/19-o-i)

„Produkcja Surówek” G. W. Ogórkiewicz Sp. z o.o.,
Radzewo. ul. Św. Mikołaja 200, 62-035 Kórnik
poszukuje kandydatów na stanowisko:

Pracownik produkcyjny sezonowy na 3 miesiące
Miejsce pracy: Radzewo, woj. wielkopolskie

Zakres obowiązków:

- prace związane z obróbką wstępną warzyw
(mycie, obieranie, szatkowanie),
- prace polowe.

Oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie,
- zakwaterowanie.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny
722050111 lub 726888858 oraz o przesyłanie aplikacji na adres
info@ogorkiewicz.com.pl

Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?

Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:

tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68

Kom. 506-448-884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl

e-kontakty

wydanie elektroniczne
identyczne z wydaniem
papierowym na:

www.kontakty-tygodnik.com.pl

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Sprzedam Fiat Seicento, (2004),
1.1, przebieg 92 000 km, pierwszy
właściciel, cena 5 000 zł,
tel. 600 – 618 – 466

(o/b)

Sprzedam Opel Astra, (2003), 1.7,
sedan, przyciemniane szyby,
przebieg 200 000 km, nie wymaga
wkładu finansowego, cena 7 500 zł
do uzgodnienia,
tel. 730 – 537 – 662

(o/b)

Sprzedam Seat Ibiza, (1997), 1.4
benzyna, sprawny, cena 1 000 zł,
tel. 530 – 308 – 484

(o/b)

Sprzedam skuter Honda SFX-50,
(1998), cena 900 zł,
tel. 602 – 759 – 772

(o/b)

Sprzedam Audi A4 B6, (2004), 1.9
TDI, 130 KM, kombi, automat,
climatronik, centralny zamek, ABS,
wspomaganie, alufelgi,
cena 13 500 zł, tel. 607 – 553 – 373

(o/b)

Sprzedam BMW E46, (1998), 1.8
benzyna + gaz, sedan, czerwony,
alufelgi 17, bogate wyposażenie,
cena 5 450 zł, tel. 571 – 241 – 644

(o/b)

Sprzedam Renault Master, (2001),
2.8, izoterma, aktualne OC
i przegląd, cena 3 800 zł,
tel. 537 – 061 – 488

(o/b)

Sprzedam Mercedes E klasa,
(2002), 2.2 diesel, bardzo niskie
spalanie, ważne OC i przegląd,
automat, kombi, stan bardzo
dobry, cena 2 800 zł,
tel. 537 – 061 – 488

(o/b)

Sprzedam BMW 320, (2007),
diesel, kombi, 163 KM, bogate
wyposażenie, stan bardzo dobry,
cena 17 900 zł,
tel. 602 – 430 – 2 88

(o/b)

Sprzedam Fiat 125p, (1986),
stan bardzo dobry, ważne opłaty,
cena 6 000 zł, tel. 692 – 181 – 684

(o/b)

Sprzedam BMW E39, (2000), 193 KM,
elektryczne szyby, klimatyzacja,
przeгляд do 12.05.2019 r.,
OC do 12.02.2020 r., cena 7 000 zł,
tel. 603 – 092 – 967

(o/b)

Sprzedam Kamaz, (2000),
wywrotka, cena 11 000 zł,
tel. 509 – 782 – 240

(o/b)

Sprzedam Lublin III, (2004),
izoterma, cena 3 200 zł,
tel. 509 – 782 – 240

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Bora,
(1999), stan techniczny i wizualny
bardzo dobry, auto serwisowane,
zadbane, dobrze utrzymane,
ubezpieczenie i przegląd do
września, cena 5 800 zł do
uzgodnienia, tel. 784 – 248 – 202

(o/b)

Sprzedam BMW E36, (1996), 1.6
benzyna, 102 KM, sedan, stan
techniczny i wizualny bardzo dobry,
cena 4 800 zł do uzgodnienia,
tel. 784 – 248 – 202

(o/b)

Sprzedam Fiat 126 P,
cena 2 000 zł, tel. 511 – 171 – 535

(o/b)

Sprzedam Opel Corsa, (2001),
elektryczne szyby, centralny
zamek, stan bardzo dobry, auto
zadbane, cena 5 700 zł do
uzgodnienia, tel. 502 – 534 – 434

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat B3,
(1991), LPG, 90 KM, przebieg
350 000 km, prawdopodobnie
łożysko do wymiany, cena 2 400 zł
do uzgodnienia,
tel. 518 – 851 – 744

(o/b)

Sprzedam Audi A3 8p, (2003), 150
KM, auto zadbane, wszystko
sprawne, cena 12 900 zł,
tel. 515 – 933 – 046

(o/b)

Sprzedam Toyota Yaris, (2012), 1.4
diesel, 90 KM, przebieg 147 000
km, bez wkładu finansowego,
cena 24 000 zł do uzgodnienia,
tel. 606 – 125 – 320

(o/b)

Sprzedam Seat Cordoba, (1997),
1.4, sedan, cena 1 000 zł,
tel. 508 – 749 – 479

(o/b)

Sprzedam Skoda Octavia, (2010),
1.6 diesel, pierwszy właściciel,
cena 21 500 zł, tel. 501 – 721 – 142

(o/b)

Sprzedam Range Rover P38,
(1998), benzyna, przegląd
i ubezpieczenie aktualne,
cena 14 500 zł, tel. 792 – 368 – 268

(o/b)

Sprzedam Opel Meriva, (2004), 1.7
CDTI, 100 KM, przebieg 207 000
km, pierwszy właściciel, zadbane,
serwisowany, cena 8 500 zł,
tel. 663 – 749 – 403

(o/b)

Sprzedam Peugeot 206 CC, (2004),
1.4 benzyna, nie wymaga wkładu
finansowego, nie można otworzyć
dachu, kolor czarny, cena 3 800 zł,
tel. 512 – 132 – 316

(o/b)

Sprzedam Seat Leon, (2003), 1.9
tdi, 110 KM, klimatyzacja,
tempomat, cena 9 000 zł,
tel. 506 – 110 – 856

(o/b)

Sprzedam Opel Vectra C, (2004),
rewelacyjny stan techniczny i
wizualny, bez wkładu finansowego,
brak oznak korozji, cena 10 500 zł
do uzgodnienia,
tel. 537 – 428 – 193

(o/b)

Sprzedam BMW X3, (2005),
cena 25 000 zł, tel. 517 – 786 – 578

(o/b)

Sprzedam Chevrolet DeLuxe,
(1946), cena 15 000 zł,
tel. 511 – 928 – 792

(o/b)

Sprzedam Wartburg 1000, (1965),
cena 2 500 zł, tel. 511 – 928 – 792

(o/b)

Sprzedam Fiat Brava, (2000),
1.6 16v, stan bardzo dobry, bez
wkładu finansowego, cena 2 800 zł,
tel. 797 – 292 – 013

(o/b)

Sprzedam Mazda 6, (2003), 2.0
diesel, cena 7 500 zł do
uzgodnienia, tel. 517 – 358 – 228

(o/b)

Sprzedam Daewoo Lanos, (1999),
1.5 benzyna + gaz, stan bardzo
dobry, długie opłaty, cena 3 200 zł,
tel. 519 – 819 – 411

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Jetta,
(2006), 1.9 TDI, ważne OC
i przegląd, klimatyzacja, centralny
zamek, przebieg 259 000 km,
cena 15 500 zł do uzgodnienia,
tel. 781 – 103 – 186

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf IV,
(2001), 1.9 TDI, stan dobry,
w jednych rękach od 6 lat, przebieg
290 000 km, OC do 6.12.2019 r.,
cena 5 500 zł, tel. 501 – 989 – 170

(o/b)

Sprzedam Opel Vectra, (2000),
cena 2 500 zł, tel. 723 – 969 – 327

(o/b)

Sprzedam Toyota Auris, (2008), 1.4
D4D, przebieg ok. 198 000 km,
nie wymaga wkładu finansowego,
cena 15 700 zł do uzgodnienia,
tel. 503 – 545 – 818

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA
ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie
ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam koguty, Gać 1,
cena 30 zł za sztukę,
tel. 533 - 152 - 533

(o/b)

Sprzedam jałówkę, wysokocielną,
termin wycielenia 14.06.2019 r.,
cena 5 700 zł, tel. 510 - 828 - 363
lub 509 - 942 - 813

(o/b)

Sprzedam działki 10 a i 15 a, Stare
Ratowo koło Śniadowa, cena do
uzgodnienia, tel. 604 - 278 - 057

(o/b)

Sprzedam kombajn zbożowy Claas
Compact 30, stan bardzo dobry,
garażowany, cena 14 000 zł do
uzgodnienia, tel. (86) 271 - 76 - 56

(o/b)

Sprzedam blachę trapezową,
ocynkowaną, 23 arkusze, 3 m
długości i 1,15 m szerokości,
cena 750 zł, tel. 789 - 053 - 671

(o/b)

Sprzedam kosiarkę, czeska,
cena 750 zł, tel. 609 - 320 - 169

(o/b)

Sprzedam owijkę Sipma,
mało używana, cena 3 400 zł,
tel. 609 - 320 - 169

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy
Czarna Białostocka, oryginał,
cena 4 900 zł, tel. 503 - 602 - 730

(o/b)

Sprzedam pług 2-skirowy,
cena 400 zł, tel. 503 - 602 - 730

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą Sipma,
(1992), stan bardzo dobry,
cena 7 000 zł, tel. 504 - 958 - 451

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz 400 litrów,
(2007), mało używany, pierwszy
właściciel, cena 1 150 zł,
tel. 697 - 513 - 173

(o/b)

Sprzedam pług obrotowy
Rabewerk, 2-skirowy,
cena 1 800 zł, tel. 607 - 940 - 357

(o/b)

Sprzedam nożyce elektryczne
do strzyżenia owiec, cena 400 zł,
tel. 607 - 940 - 357

(o/b)

Sprzedam jałówkę, wysokocielną,
termin wycielenia połowa czerwca,
ładna sztuka, cena 4 500 zł do
negocjacji, tel. 519 - 801 - 999

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika,
1-osiowy, cena 3 500 zł,
tel. 609 - 316 - 438

(o/b)

Sprzedam belarkę Metal Fach,
(2006), cena 16 500 zł,
tel. 609 - 316 - 438

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy,
stan dobry, cena 5 000 zł,
tel. 507 - 933 - 204

(o/b)

Sprzedam furę do wożenia bel,
cena 600 zł, tel. 514 - 272 - 392

(o/b)

Sprzedam byczka HF, cena 700 zł
do uzgodnienia,
tel. 514 - 272 - 392

(o/b)

Mężczyzna do pracy
w gospodarstwie rolnym,
tel. 515 - 830 - 196 lub
696 - 619 - 679

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Sipma,
czerwona, stan bardzo dobry,
cena 20 000 zł, tel. 696 - 692 - 181

(o/b)

Sprzedam prasę Metal Fach,
(2010), pierwszy właściciel,
cena 27 000 zł, tel. 784 - 075 - 106

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy
Poznaniak, niepogięty,
garażowany, cena 1 900 zł
do uzgodnienia,
tel. 572 - 298 - 811

(o/b)

Sprzedam ciągnik Władimirec T-25,
(1988), zarejestrowany,
ubezpieczony, cena 9 500 zł,
tel. 514 - 658 - 378

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą Sipma,
(1994), stan bardzo dobry,
cena 8 500 zł, tel. 514 - 658 - 378

(o/b)

Sprzedam sadzarkę do
ziemniaków, kubelkowa,
cena 950 zł, tel. 514 - 658 - 378

(o/b)

Sprzedam jałówkę, wycieloną,
cena 4 800 zł, tel. 500 - 158 - 784

(o/b)

Sprzedam kombajn zbożowy
International, (1980), 4-cylindrowy
Perkins, heder 3 m, stan dobry,
cena 6 000 zł do uzgodnienia,
tel. 786 - 902 - 632

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika,
1-osiowy, polski, cena 2 100 zł,
tel. 508 - 125 - 053

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę,
7-gwiazdowa, cena 750 zł,
tel. 516 - 252 - 810

(o/b)

Sprzedam beczkowóz 5 000 litrów,
ocynkowany, cena 10 000 zł,
tel. 516 - 252 - 810

(o/b)

Sprzedam chwytnik do bel,
2-sekcyjny, na tył ciągnika,
cena 2 100 zł do uzgodnienia,
tel. 508 - 125 - 053

(o/b)

Sprzedam prasę Welger 41,
cena 4 000 zł, tel. 609 - 320 - 169

(o/b)

Sprzedam kosiarkę Samasz,
zielona, stan bardzo dobry,
cena 1 500 zł do uzgodnienia,
tel. 609 - 320 - 169

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy
Czarna Białostocka, 3.5 tony,
stan bardzo dobry, cena 3 300 zł,
tel. 693 - 146 - 788

(o/b)

Sprzedam kosiarkę dyskową Fella,
(2014), 2,80 m, stan bardzo dobry,
cena 16 900 zł, tel. 508 - 585 - 394

(o/b)

Sprzedam prasę Welger RP-12,
szeroki podbierak, siatka, sznurek,
cena 12 000 zł, tel. 500 - 702 - 706

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak,
konny, przerobiony, cena 600 zł,
tel. 609 - 320 - 169

(o/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany
Bolko, (1992), mało używany,
cena 8 000 zł, tel. 609 - 320 - 169

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz ciągnikowy,
300 litrów, cena 800 zł,
tel. 693 - 146 - 788

(o/b)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną,
polska, szerokość koszenia 1,65 m,
cena 1 400 zł, tel. 693 - 146 - 788

(o/b)

Sprzedam ciągnik International
625, stan dobry, cena 10 500 zł,
tel. 511 - 555 - 598

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę karuzelową
Kuhn, stan bardzo dobry,
cena 2 200 zł, tel. 697 - 011 - 490

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus C-355,
po remoncie, zarejestrowany,
opłacony przegląd techniczny,
płaska oś, cena 14 000 zł do
uzgodnienia, tel. 514 - 633 - 982

(o/b)

Sprzedam chwytniki do siana,
słomy, do polskiego Cyklopa,
fabryczne, cena 400 zł,
tel. 783 - 631 - 726

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest
podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!

Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” zawiera kolorowy dodatek telewizyjny.

Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Wydanie e-kontakty, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7, tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Cennik i promocje:

1 miesiąc – 10 zł (~~10,80 zł~~)

3 miesiące – 30 zł (~~35,10 zł~~)

6 miesięcy – 55 zł (~~70,20 zł~~)

12 miesięcy – 100 zł! (~~140,40 zł~~)

Krajową prenumeratę można zamówić przez www.poczta-polska.pl/prenumerata oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych, oraz w oddziałach RUCH.



Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa: zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kie-

rować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę: informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75, www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49 zł**

foto
digital gabs

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

Kodak Express
ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B Digital Solutions





Śmiercionośne składowisko

Bardzo proszę o interwencję w sprawie nielegalnie (zakładam) i w skandalicznie niechlujny sposób prowadzonego składowiska odpadów płynnych, składowanych na gołej ziemi, czasami tylko prowizorycznie zabezpieczonej folią!

Miejszem składowania jest teren byłej asfaliarni (chyba nigdy nie została uruchomiona), na terenie gminy Przytuły w powiecie łomżyńskim. Odpady są składowane w zbiornikach 1 000 litrów

plastikowych (niektóre popękane, ucięte na górze, podpierane tyczkami, żeby się nie wywróciły, w beczkach 200 litrów metalowych, niektóre zamknięte, niektóre nie, w innych bańkach. Opakowania mają oznaczenia informujące o toksyczności, ciecze w nich znajdujące się są często oleiste, gęste, nie budzą za nic zaufania. Fakt, że w niektórych miejscach (co widać na zdjęciach) pod beczki została rozścielona folia, świadczy o tym, że osoba skła-

dująca ciecze miała świadomość możliwości przedostania się ich z wodami opadowymi do wód gruntowych. Ponadto, na wyasfaltowanej części posesji wysypały się z piasku prowizoryczny „wał ziemny”, kierunkujący ewentualne wycieki do zbiornika osadowego (totalnie nieskuteczne, przypuszczalnie po ostatnich deszczach nic z tego nie zostało).



Co ciekawe pomimo bliskości pól uprawnych nikt się tym składowiskiem nie interesuje, tak zakładam po braku reakcji odpowiednich służb.

Jeżeli owo składowisko jest legalnym miejscem, to absolutnie nie spełnia norm, co jest widoczne gołym okiem. Miejsce nie jest zabezpieczone, brak ogrodzenia w części niewidocznej z drogi. Brama została zawiązana jakiś czas temu drutem kolczastym i pojawiła się tabliczka o nadzorze monitoringiem. Być może jest, a być może ma tylko zniechęcić potencjalnych „gapiowiczów”. W każdym bądź razie miejsce jest łatwo dostępne, ewentualnie goście mogą łatwo spowodować jeszcze większy wyciek cieczy, może nawet pożar. Plastikowe opakowania są na pewno palne, a ich zawartość na pewno toksyczna, a może także palna. Stan składowiska może doprowadzić do skażenia ekologicznego, a w przypadku dostania się na jego teren dzieci, w otwartych kadiach może dojść nawet do śmierci, w najlepszym razie zatrucia.

Zdziwienie budzi fakt, że pomimo widocznych z drogi 668 beczek, nikt się tym nie interesuje!

Załączam zdjęcia dokumentujące stan kwietniowy.

Jacek Rutkowski

Warszawa

(wcześniej Glinki, gmina Radziłów)

Od redakcji: do sprawy wrócimy.

Wysyłał esemesa?



Pasażerka audi trafiła do szpitala po tym, jak jego kierowca, chcąc uniknąć czołowego zderzenia z renault, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo przy stacji paliw w Zalesiu (trasa Kolno – Łomża). Z ustaleń policji wynika, że kierujący renault kierowca, jadący w kierunku Kolna, z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu.

Nie ma tygodnia, żeby w informacjach o wypadkach nie powtarzała się fraza „z nieustalonych przyczyn zjechał (zjechała) na przeciwny pas ruchu”. Wydaje się, że główną przyczyną tego rodzaju „przyczyn zjechania” jest telefon: rozmowa, a w większym stopniu odbieranie lub pisanie esemesa. W takich sytuacjach policja powinna sprawdzać czas połączeń i bezwzględnie karać idiotów, narażających innych na kalectwo lub śmierć!

Pijany o świcie

Jadący do pracy policjant ruchu drogowego zauważył na ul. Nowogrodzkiej w Łomży jadące szybko i wężkiem volvo. Poinformował o tym dyżurnego Komendy Miejskiej Policji, który wysłał oznakowany patrol policji. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca (42 lata) jechał pod wpływem prawie 1,5 prom. alkoholu w organizmie. Stracił prawo jazdy, jego auto zostało odholowane, a on niebawem stanie przed sądem.

Babcia straciła 15 000!

15 tysięcy złotych straciła starsza (86 lat) mieszkanka Łomży, która wierzyła oszustom, że córka miała wypadek drogowy, a pieniądze mają wybawić ją z kłopotów. Tego dnia policja w Łomży odebrała 6 zgłoszeń o próbach naciągnięcia starszych ludzi na przekazanie pieniędzy.

Warto ciągle przypominać naszym bliskim starszym, aby nie ufali nieznajomym, dzwoniącym telefonicznie i nie podejmowali żadnych działań, o które oni proszą. Zamiast tego, niech od razu kontaktują się z rodziną lub policją.



Cztery osoby z tych rozbitych toyoty, audi i niewidocznego nissana trafiły do szpitala, po tym jak na wylocie z Augustowa do Łomży audi otarło się o jadącą z naprzeciwka skodę i uderzyło w toyotę. Sprawca wypadku, kierowca audi, w poważnym stanie został przetransportowany helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Na porodówkę na sygnale

Do patrolujących w nocy Nowogród dzielnicowego młodszego aspiranta Sławomira Dmocha oraz posterunkowego Marcina Gosiewskiego podjechał kierowca, który poinformował, że wiezie do szpitala rodzącą żonę, ale obawia się, że może nie zdążyć na czas. W tej sytuacji policjanci na sygnale pilotowali samochód z rodzącą do szpitala w Łomży. Poród zakończył się szczęśliwie.

Szpital za gapiostwo

Do szpitala trafili kierująca mercedesem mieszkanka (41 lat) oraz kierujący volvo mieszkaniec (72 lata) Wysokiego Mazowieckiego z pasażerem po zderzeniu na skrzyżowaniu ul. Łomżyńskiej z Polową w Zambrowie. Z ustaleń policji wynika, że kierowca volvo dojechawszy do ulicy Łomżyńskiej od ulicy Żytnej nie zatrzymał się przed znakiem „Stop”, uderzył w mercedesa, a po odbiciu się od niego, w barierkę mostu.

REKLAMA

TAXI 19-191

RADIO MPT

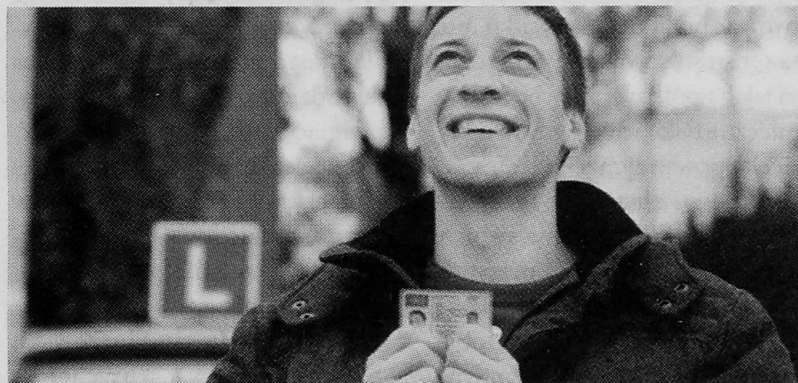
TAXI POLSKA 19 100

Najlepsze korporacje w Polsce zjednoczone dla Twojego bezpieczeństwa

www.taxi.lomza.pl ☎ 86 216 32 86

Mając prawo jazdy kategorii B, możemy prowadzić wiele typów pojazdów

Masz prawo jazdy kategorii B?

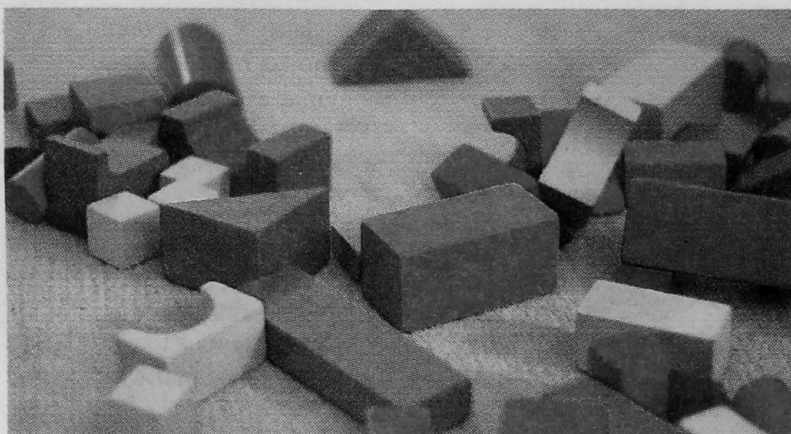


Samochód – podstawowym pojazdem, do którego prowadzenia potrzebujemy prawa jazdy kat. B, jest samochód. Ograniczeniem jest dopuszczalna masa całkowita pojazdu (maksymalnie 3,5 tony) oraz liczba miejsc (maksymalnie 9, łącznie z kierowcą). Wśród aut do 3,5 tony są także furgony i inne samochody ciężarowe. **Samochód z przyczepą lekką** – przyczepa lekka ma dopuszczalną masę całkowitą 750 kg. Maksymalna masa takiego zestawu, którym możemy kierować, mając prawo jazdy kat. B, to 4 250 kg przy

założeniu, że pojazd ma dmc równe 3,5 t, a przyczepa – dmc równe 750 kg. W praktyce oznacza to furgon lub dziewięcioosobowy bus z małą przyczepką.

Czterokołowiec lekki – quad o prędkości maksymalnej do 45 km/h i masie do 350 kg. To, czy nasz pojazd jest czterokołowcem lekkim, wynika jednak nie tylko z konstrukcji, lecz z tego, jak został zarejestrowany (w przeszłości zdarzało się rejestrowanie takich pojazdów jako motorowery).

Ciągnik – mając prawo jazdy kat. B, można kierować ciągnikiem rolniczym bez względu na jego masę, a także ciągnikiem z przyczepą lekką, ale z ciężką już nie. Co ciekawe, nic nie stoi na przeszkodzie, by kierować ciągnikiem z umocowaną na nim maszyną o dużej masie (o ile nie ma ona kół i nie jest przyczepą). By kierować zestawem ciągnika rolniczego z ciężką przyczepą, trzeba mieć albo prawo jazdy kat. B+E albo prawo jazdy na ciągnik (to kategoria T).



Poradnia psychologa

Jak zmusić syna do porządku?

Nie wiem, jak mam namówić sześciolatniego syna do sprzątnięcia swego pokoju i utrzymywania w nim porządku. Ciągłe trzeba mu o tym przypominać, krzyczeć, grozić karami, a on wykręca się, jak tylko może.

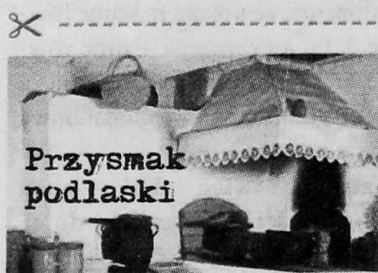
Marcin

Gdy rodzic chce dziecko zmotywować do jakiegoś wysiłku, nie ma sensu stosować kar. Kary działają jak hamulec w samochodzie, są skuteczne tylko wtedy, gdy chcemy dziecko powstrzymać przed robieniem czegoś złego. Nie motywują jednak do poprawiania swoich zachowań, a nawet jeśli motywują, to na krótko. Jeśli więc rodzic chce, aby dziecko przestało robić coś złego (np. nie biło się z bratem),

trzeba stosować kary i sankcje, bo one powstrzymują złe zachowania. Aby jednak zmotywować do robienia czegoś dobrego (w tym przypadku, dbania o porządek), musimy stosować nagrody, zachęty, docenienie.

Jeśli zależy Panu, aby syn robił to, czego nie lubi, gdy to zrobi musi poczuć, że Pan docenia go za wysiłek, jest Pan z niego zadowolony, nagrodzić go. Oczywiście, można przegiąć w drugą stronę i dawać zbyt wiele. Tu jednak nie ma takiego niebezpieczeństwa. Aby dziecko zepsuć, rodzic musiałby naprawdę bardzo przesadzić z nagrodami, dawać je za nic.

Dr Marcin Florkowski
psycholog



Przysmak
podlaski

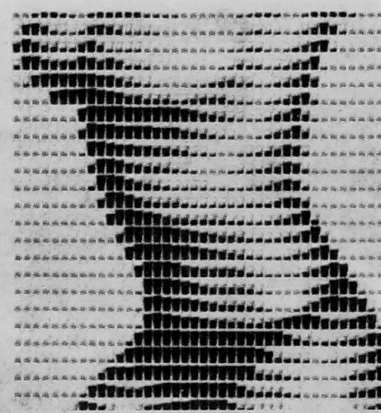
Schab z marynaty

Składniki:

- 50 dag schabu
- 30 dag ryżu
- 1 papryczka chili
- 1 puszka ananasów
- 1 łyżka koncentratu pomidorego
- 1 łyżka miodu
- 1 łyżeczka mąki kukurydzianej
- 4 łyżki sosu sojowego
- 2 łyżki wódki
- 2 łyżki octu winnego
- 1 białko
- 1 duża cebula
- 2 ząbki czosnku
- 1 łyżka startego świeżego imbiru
- ½ pęczka posiekanego szczypioru
- kielki lucerny

- olej
- sól, pieprz

Umyte mięso pokrój w paski. W misce rozmąć białko, dodaj sos sojowy, wódkę i ocet, wymieszaj. Marynatą zalej mięso. Odstaw na 30 min. Papryczkę chili pokrój w plasterki, ananasy w kostkę, a cebulę w piórka. Ryż ugotuj według przepisu podanego na opakowaniu. Do mąki kukurydzianej dodaj 2-3 łyżki zimnej wody, wymieszaj. Na patelni rozgrzej 2 łyżki oleju. Wrzuć osączone z marynaty mięso, obsmaż na rumiano. Przełóż do miseczki. Na patelnię wlej 2 łyżki oleju, wrzuć cebulę, czosnek, paprykę oraz imbir, smaż na średnim ogniu, ciągle mieszając, ok. 3 min. Dodaj 150 ml soku z ananasa, miód, koncentrat oraz mąkę kukurydzianą, wymieszaj. Gotuj kilka minut, aż sos zgęstnieje. Pod koniec dodaj ananasa i usmażone mięso. Dopraw solą i pieprzem. Podawaj z ugotowanym ryżem, posypane kielkami i szczypiorom.



Pytanie intymne

Wydaje mi się, że kocham męża, ale to może już tylko przyzwyczajenie, bo nasz związek jest nijaki. Wszystko niby ułożone, ale wszystko spowszedniało, nawet łóżko już nie ciągnie jak kiedyś. Myślę, że on mnie już nie kocha, w każdym razie nie zabiega o mnie, mniej ze sobą rozmawiamy. To wszystko powoduje, że myślę o spotkaniu z kimś, kto się we mnie zakocha. Bo ja też chciałabym się zakochać. Co zrobić?

Jagoda



Lekarz domowy

Wypadają mi włosy. Jakimi domowymi sposobami to zahamować?

Monika

Wypadanie włosów jest jednym z objawów osłabienia organizmu chorobą, stresem, przemęczeniem, niedożywieniem. Jak im pomóc? Cebulki włosowe regeneruje sok z czarnej rzodkwi. Z rzodkwi wycisnąć sok i wcierać go w skórę głowy albo zetrzeć korzeń na tarce, miazgę nałożyć na włosy i wcierać w skórę. Skuteczne jest żółtko z kurzego jaja, które zawiera wszystkie witaminy. Przed myciem rozsmarować żółtko na głowie, okryć ręcznikiem i po-

zostawić na pół godziny. Lecznico działa także czosnek. Przeciśnięty raz w tygodniu wcierać w skórę głowy i trzymać na niej ok. 20 minut. Witaminy z grupy B, fosfor, żelazo, witaminy C i E zawiera oliwa z oliwek. Stosowana jako kompres, odżywia suche i zniszczone włosy. Przy wypadaniu włosów pomaga stosowanie maseczek z drożdży piwowskich, bogatych w witaminy z grupy B oraz chrom i selen. Wzmacniająco działa płukanie włosów w naparze z pokrzywy. Warto też stosować dietę bogatą w witaminy A, B, E, cynk i selen, czyli pić mleko, jeść jaja, ryby, płatki owsiane, orzechy, warzywa.

Pod paragrafem

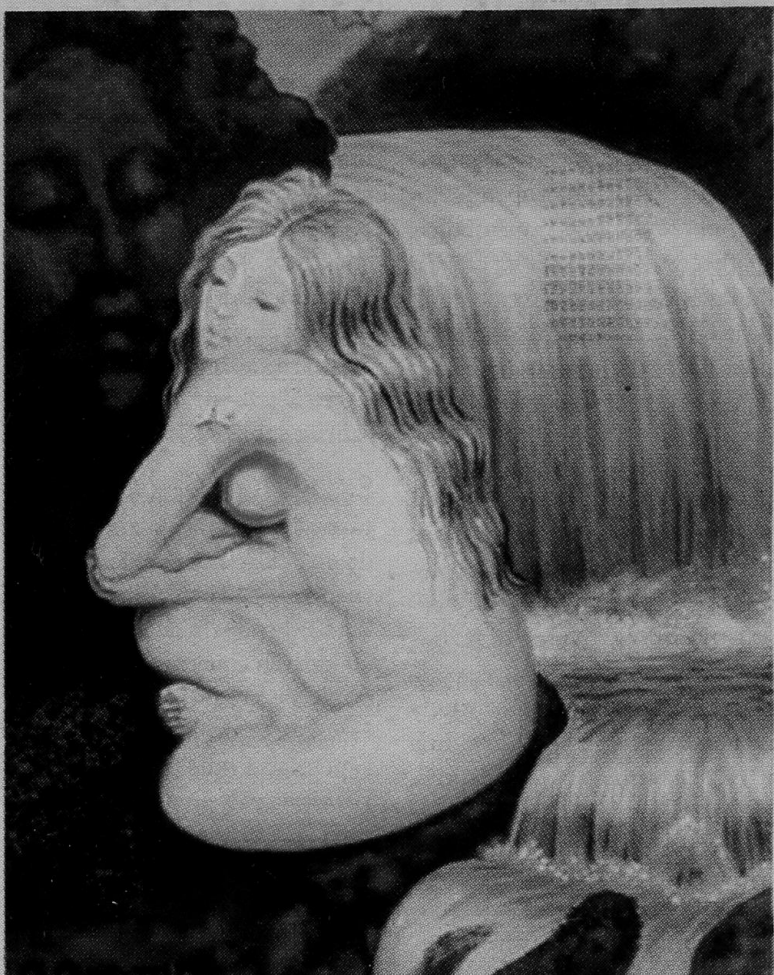
Ogrzewanie drożeje. Czy mogę na swojej łące kopać na własne potrzeby torf? Czy muszę to gdzieś zgłosić?

Andrzej

Na wydobywanie wszystkich kopalin trzeba mieć koncesję. Na kopaliny pospolite, a do nich zalicza się torf i żwir, o koncesję trzeba wystąpić do starosty. Urzędnicy stwierdzą, czy wydobywanie torfu nie będzie stanowiło zagrożenia dla środowiska. Starosta wydaje koncesję, jeżeli obszar planowanego wydobywania nie

przekroczy powierzchnię 2 ha, wydobycie w roku kalendarzowym nie będzie większe niż 20 000 metrów sześciennych i działalność będzie prowadzona bez użycia materiałów wybuchowych. Przy większych obszarach koncesję udziela marszałek województwa. We wniosku o koncesję należy określić prawo do terenu, na którym ma być prowadzone wydobywanie (dołączyć dowód), czas, na jaki ma być udzielona koncesja i wskazać datę rozpoczęcia działalności. Trzeba podać także wielkość zamierzonego wydobywania.

Co pierwsze widzisz?



1. Wodospad – jeśli na obrazku jako pierwsze dostrzegasz wodospad, oznacza to, że masz spokojny charakter. Umiesz zachować zdrowy rozsądek nawet w najtrudniejszych sytuacjach, a takich Ci nie brakuje, bo raczej nie potrafisz usiedzieć w miejscu. Uwielbiasz zmiany w życiu, podróżować i poznawanie nowych ludzi. Jesteś wolnym duchem i lubisz obcowanie z naturą. Nie boisz się nowych doświadczeń.

2. Twarz staruszki – jeśli na obrazku w pierwszym momencie dostrzegasz twarz staruszki, jesteś osobą kreatywną, dbasz o własny rozwój. Masz pozytywne nastawienie do ludzi i świata, dzięki temu potrafisz dostrzec dobre strony prawie w każdej sytuacji. Potrafisz swoim optymizmem зараzić innych i poprawić im humor. Kochasz życie, a Twoje nastawienie przyciąga do Ciebie ludzi.

3. Siedząca kobieta – jeśli na obrazku jako pierwsze dostrzegasz siedzącą, jesteś osobą wrażliwą, która potrafi dostrzegać niesprawiedliwość. Najważniejsza dla Ciebie jest rodzina i przyjaciele, zawsze potrafisz im okazać dużo serca i uwagi. Gdy trzeba stanąć w ich obronie, umiesz pokazać swoją ciemną stronę. Potrafisz wybaczyć nawet, gdy ktoś zrani Twoje uczucia. Wiesz, że w życiu nie ma nic ważniejszego, niż kochać i być kochanym.

4. Twarz z lewej strony obrazka – jeśli jako pierwszą zobaczyłeś twarz w lewym, górnym rogu, boisz się wyjść ze swojej strefy komfortu. Jesteś perfekcjonistą we wszystkim, co robisz i cieszy Cię, gdy inni ludzie doceniają Twoją pracę i zaangażowanie. Niełatwo zdobyć Twoje zaufanie i przyjaźń, ale Ci, którym się to udało, mają w Tobie lojalnego przyjaciela.



Sądząc po płacach nauczycieli, rząd składa się z mściwych nieuków.

Banera „Precz z korupcją!” nie dało się powiesić bez wręczenia łapówek.

– Pogoda ładna, nie za ciepło, ciśnienie stabilne, nie ma co liczyć na sercowców, ciśnieniowców ani cukrzyków... – mówi właściciel zakładu pogrzebowego do kolegi.

– Tak, martwy sezon...

Poszła fama, że w pewnym miasteczku jest cudowne źródło, które leczy ułomności. Natychmiast zebrali się przy nim ślepy, garbaty i sparaliżowany na wózku.

Ślepy przemył oczy i krzyknął:

– O rany, ludzie, ja widzę!

Garbaty wykapał się w źródło i krzyknął:

– O rany, ludzie, nie mam garbu!

Sparaliżowany wjechał z wózkiem do wody i krzyknął:

– O rany, ludzie, mam nowe opony!

Dwaj przyjaciele, Polak i Żyd, wyjechali w sprawach biznesowych do Afryki. Już godzinę po przylo-

cie Polak śle do centrali maila: „Nie przysyłajcie żadnych butów, wszyscy chodzą boso”. Niemal w tym samym czasie Żyd wysłał maila: „Przysyłajcie natychmiast 10 milionów par butów, wszyscy chodzą boso”.

– Co pan robił 16 marca 2015 roku o 11,42? – pyta agent CBA.

– Siedziałem na fotelu z kalendarzem w ręku i patrzyłem na zegarek.

– Kelner! Butelkę wódki!

– Nic jeszcze nie jedliśmy, weź coś na ząb. – prosi kolega.

– Kelner! Butelkę wódki z lodem!

– Dlaczego policjanci często nie mogą aresztować przestępcy?

– Bo jest od nich starszy stopniem.

– Nadal jesteś zaręczony? – pyta kolega.

– Nie, Ola zerwała zaręczyny miesiąc temu. Powiedziała, że jestem biedny.

– Powiedziałeś chyba, że masz bardzo bogatego samotnego wujka i cały majątek przypadnie kiedyś tobie?

– Powiedziałem. Ola jest teraz moją ciotką...

Przewodnik oprowadza wycieczkę po muzeum. Stają przed obrazem:

– A tu, proszę wycieczki, mamy straszny obraz. Masakra. Ojciec leży na podłodze, głowa oderwana, krew się leje... Obok syn. Szablą przebity. Krew się leje... A obok córka. Zgwałcona. Pobita. Nóż w brzuchu. Krew się leje... W kącie siedzi matka. Smutna czego...



Tu warto być

Białystok

Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Odeska 1, tel. 85 306 75 01):

■ „Upiór w Operze”, to musical wszech czasów, najdłużej grany spektakl w historii Broadwayu. Ponadczasowa historia miłości Upiora do ślicznej sopranistki Christine i niebywale emocjonalna muzyka Webera od lat zachwyca i wzrusza publiczność na całym świecie. Polska interpretacja wykracza daleko poza historię miłosnego trójkąta. Jest to sztuka z niezwykle aktualnym przesłaniem dotyczącym problemu konfrontacji z „innym”, naszej tolerancji i podświadomych lęków; sobota, 1 czerwca, godz. 19.00.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196):

■ „Motyle są wolne” napisana przez Leonarda Gershe, to wzruszająca historia dziwnej i trudnej miłości, pełna humoru i niespodziewanych zwrotów akcji, ze świetnymi dialogami; piątek, 31 maja, godz. 19.00 oraz sobota, 1 czerwca, godz. 20.00.

Ciechanowiec

Muzeum Rolnictwa (ul. Pałacowa 5, tel. 86 277 13 28):

■ Odpust na św. Antoniego (szczegółowy program podamy za tydzień); niedziela, 9 czerwca.

Grajewo

Grajewskie Centrum Kultury (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 86 272 29 91):

■ Taneczny program kabaretowy „Seriously funny” grupy Fair Play Crew. Dowcipny, błyskotliwy, zaskakujący bawi publiczność w każdym wieku, opowiadając przezabawne historie uniwersalnym językiem ruchu, tańca, gry aktorskiej i pantomimy (rezerwacja telefoniczna biletów, tel. 86 272 29 91, wew. 18); czwartek, 30 maja, godz. 19.00.

Łomża

Miejski Dom Kultury (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 86 216 32 26):

■ Koncert „Kolor serca” w wykonaniu solistów Studia Wokalnego eMDeK i uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Katedrze Łomżyńskiej; wtorek, 4 czerwca, godz. 19.00.

Filharmonia Kameralna (ul. Nowa 2, tel. 501 609 510):

■ „Czarodziejski flet”, to koncert orkiestry Filharmonii pod gościnną batutą Jose Miquela Rodilla z Hiszpanii z flecistką Hanną Turonek (Centrum Kultury przy Szkołach Katolickich, ul. Sadowa 12A); czwartek, 30 maja, godz. 18.30.

Szumowo

Gminny Ośrodek Kultury (ul. XXX-lecia 2, tel. 86 476 92 94):

■ „Mam talent”, czyli jeśli umiesz śpiewać, recytować, tańczyć lub grać na instrumencie; jeśli nie obca jest Ci akrobatyka lub żonglerka; jeśli wiesz jak rozśmieszyć i zaskoczyć widownię weź udział w konkursie z okazji Dnia Dziecka (zapisy w GOK do piątku, 31 maja); niedziela, 2 czerwca, godz. 17.00.

Zambrów

Miejski Ośrodek Kultury (ul. Wyszyńskiego 2a, tel. 86 271 27 99):

■ Spotkanie z mjr. Wiesławem Lewandowskim i chor. Mariuszem Wichrowskim na temat początków Jednostki Wojskowej 2305 Grom w siedzibie Regionalnej Izby Historycznej (ul. Wojska Polskiego 25); piątek, 31 maja, godz. 18.00.

■ XXII Dni Zambrowa w sobotę i niedzielę, 8 i 9 czerwca (szczegółowy program podamy za tydzień).

Wysokie Mazowieckie

Miejski Ośrodek Kultury (ul. Ludowa 15, tel. 508 095 193):

■ Dzień Łabędzia na Stadionie Miejskim (szczegółowy program podamy za tydzień); niedziela, 9 czerwca,

Repertuar kin:

■ Kino Relax Grajewo: 31 maja – „Praziomek”, godz. 17.00 oraz „Leta dance”, godz. 19.00; 1 – 2 czerwca – „Praziomek”, godz. 17.00 oraz „Leta dance”, godz. 19.00. Kino MOK Zambrów

HOROSKOP

BARAN (21 III – 19 IV): nie zamykaj się w czterech ścianach, wyjdź do ludzi. Nowe znajomości otworzą przed Tobą zupełnie nowe horyzonty. Masz sposobność spotkać przyjaźń, na którą czekasz od zawsze. Choćby wszyscy starali się odwieść Cię od Twoich planów, słuchaj głosu rozsądku i swojej intuicji, a nie zawiedziesz się.

BYK (20 IV – 21 V): dobra pora dla spraw rodzinnych i przyjacielskich. Spędzaj jak najwięcej czasu z tymi, których lubisz, a przekonasz się, że ma to na Ciebie zawierny wpływ. Szukaj ludzi pogodnych i wesołych. Pamiętaj, iż sukcesy odnosisz wtedy, kiedy działasz szybko i gdy dokładnie wiesz, co robić.

BLIŹNIĘTA (22 V – 22 VI): brak cierpliwości i pożądanie wszystkiego naraz wielokrotnie psuło Ci humor i nie pozwalało cieszyć się z efektu własnej pracy. Nie trzymaj kilku srok za ogon. Wykaż się dyplomacją. Jeśli nie przegapisz sygnałów od kogoś, na kim Ci zależy, ale wydawał się nieosiągalny, będzie to dla Ciebie piękny okres.

RAK (23 VI – 22 VII): czas na zmiany. Może to wymagać wyboru celów i przyjęcia konkretnych rozwiązań. Jeśli dopadały Cię ponure myśli, zastanów się, co jest dla Ciebie najistotniejsze w relacji z innymi. Czy naprawdę wszyscy zasługują na nieufność?

LEW (23 VII – 22 VIII): opanuj niecierpliwość i brak konsekwencji. Postaraj się dążyć do wybranego celu z takim samym zapalem, z jakim był przez Ciebie podjęty. Nadchodzi wsparcie losu, ale też czas solidnej pracy. Najważniejsze, że trud przyniesie efekty.

PANNA (23 VIII – 22 IX): Twoje emocje zostaną rozbudzone, sporo będzie się działo. Czyli tak, jak lubisz. Nie pogub się w domysłach i marzeniach. Gdy zauważysz, że za bardzo bujasz w obłokach, spróbuj skierować myśli bliżej ziemi. Nie rozmieniaj się przy tym na drobne.

WAGA (23 IX – 23 X): zmiany to Twój żywioł. Musisz jednak doprowadzić do sytuacji, kiedy i serce i głowa będą chciały mniej więcej tego samego. Dotąd bywało, że chciały wiele jednocześnie, przy czym niektóre wzajemnie się wykluczały. Teraz może być tak samo. Sporo sił może pochłonąć walka z wewnętrznym rozdarciem. Poradzisz sobie.

SKORPION (24 X – 21 XI): sytuacja lub zdarzenia zmuszą Cię do głębszego niż zwykle zastanowienia się nad błędami, jakie zdarza Ci się popełniać i nad celami, do których zmierzasz. Nie można ciągle się krygować i oczekiwać, że wszyscy powinni je odgadywać i spełniać Twoje pragnienia bez kiwnięcia palcem z Twojej strony.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): obudzą się w Tobie pozytywne vibracje, apetyt na życie, potrzeba mocnych wrażeń. Wszystko to w zasięgu ręki, jeśli nie pozwolisz ich stłumić lękiem przed ocenami otoczenia.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): konieczność podjęcia odkładanych na później decyzji. Nie rozważaj w nieskończoność tego, co Cię gnębi. Zdać się na własną intuicję. Gdy tylko się otworzysz, raptem wszystko wyda Ci się możliwe.

WODNIK (21 I – 20 II): może pojawić się obok Ciebie ktoś, kto przysporzy Ci wiele radości. Korzystaj z pomyślnych chwil. Zwłaszcza, że rozciągają się nie tylko na sprawy osobiste. Od Ciebie zależy, czy błysnie Twój urok, czy nie. Jeśli nie, zmarnujesz wiele możliwości.

RYBY (21 II – 20 III): nabierz trochę dystansu do siebie, a przede wszystkim uwierz w siebie i w swoje racje. Fortuna nie zaspokoi natychmiast Twoich pragnień, ale dzięki większej pewności siebie, gdy spostrzeżesz, iż coś wymyka Ci się z rąk, nie będziesz biernie czekać na rozwój sytuacji. To nic, że dawna próba „wzlotu” się nie powiodła. Teraz będzie inaczej!

Akademicka Mistrzyni Polski z Łomży



Beata Trzonkowska, studentka Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży, wywalczyła złoto Akademickich Mistrzostw Polski w Lekkiej Atletyce, w pchnięciu kulą wynikiem 14,11 m, aż 50 cm dalej od wyniku kulomiotki, która stanęła na drugim stopniu podium. W pchnięciu kulą rywalizowało w Łodzi 65 studentek. Beata ma 24 lata, jest absolwentką fizjoterapii i studentką pracy socjalnej PWSiP, utytułowaną zawodniczką klubu LŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża. Jej rekord życiowy w pchnięciu ważącą cztery kilogramy kulą wynosi 14,18 m.

Srebrny medal dziewcząt z Piątnicy



II miejsce w finale wojewódzkim Igrzysk Dzieci w piłce nożnej dziewcząt wywalczyły piłkarki Szkoły Podstawowej w Piątnicy. W drodze po srebro pokonały drużyny z Turośli, Śniadowa, Zambrowa, Sztabina, Domanowej i Białegostoku. Przegrały tylko jeden mecz finałowy, w którym w regulaminowym czasie gry padł remis 1:1, a w dogrywce szczęście dopisało dziewczętom z SP Poświętne i mecz zakończył się wynikiem 2:1. Najlepszą zawodniczką w drużynie z Piątnicy została Kinga Solińska, a tytuł najlepszej bramkarki w turnieju finałowym przypadł Amelii Włostowskiej. Trenerem srebrnych dziewcząt z Piątnicy jest Marcin Zabielski.

Maleszewski wiceprezesem PZB



Trener boks od 30 lat, założyciel Bokserskiego Klubu Sportowego „Tiger” w Łomży Zbigniew Maleszewski (53 lata), został wiceprezesem Polskiego Związku Bokserskiego (PZB). Będzie odpowiedzialny za wyszkolenie polskich bokserów. Maleszewski jest także przewodniczącym Podlaskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Polski Związek Bokserski zrzesza zawodników, trenerów i działaczy polskiego boks. Powstał w grudniu 1923 roku w Warszawie. Od 1925 roku jest członkiem Międzynarodowej Federacji Boks Amatorskiego (FIBA), a od 1946 roku jej następcy, Międzynarodowego Stowarzyszenia Boks Amatorskiego (AIBA).

Turniej w Małym Płocku

Turniej w piłce nożnej o puchar wójta gminy Mały Płock zostanie rozegrany 2 czerwca (godz. 11.00) na Orliku przy Szkole Podstawowej w Małym Płocku.

Dominator Łobodziński

Piotr Łobodziński drugi raz w swojej karierze wygrał bieg Empire State Building Run Up, pokonując 86 pięter, czyli 1 576 schodów słynnego nowojorskiego drapacza chmur w czasie 10 minut i 5 sekund. Reprezentant LŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża na mecie o ponad minutę wyprzedził swoich rywali, Wai Ching Soh z Malezji (11,14) oraz Włocha Fabio Ruga (11,18).

Łomża bez kąpieliska?

Wszystko wskazuje na to, że tego lata Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji nie otworzy w wakacje kąpieliska nad Narwią w Łomży przy moście Hubala. MOSiR potwierdził, że nie wystąpił z wnioskiem o jego organizację. Przez lata kąpielisko czynne było od pierwszego do ostatniego dnia wakacji. W ubiegłym roku, ze względu na zmianę prawa, tylko 30 dni.

DOBRY JOGURT TO Z GRECJI
A NAJLEPSZY Z PIĄTNICY



Z PIĄTNICY, NO BO SKĄD.

IV/10110